Wydanie poranne

Przedpłata
na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2·— Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY ZAŁOŻONY ... PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata.
na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2.70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedynczy zwykły 12 hal

Numer niedzielny ilustrowany 16 h.

Nr. 9 — Kraków, Piątek dnia 9 Stycznia 1903 — Rok XI.

Od Wydawnictwa.

Dla nowo przystępujących Prenumeratorów przeznaczamy jako premje bezpłatne:

„Współwinni“ Hektora Malot.
Początki powieści **„W obronie prawdy“** Józefa Rogosza.
„Zbrodnia w Kerguen“ Cauvaina.
„Zięć firmy L. Feinband & Comp.“ Jana Mieroszewicza — i
„Tajemnice Baskerville'ów“ Conon Doyle.

Prenumeratorzy kwartalni mają prawo do zażądania wszystkich tych powieści. — Prenumeratorzy miesięczni mogą wybrać jedną z wyż wymienionych powieści.

Na porto każdej powieści prosimy dołączyć 40 halerzy.

Oprócz tego może być zamawiana przez naszą Administrację II tomowa powieść **„Marzyciele“** Józefa Rogosza za 1 kor. 50 hal.

Celem uregulowania nakładu i uniknięcia przerwy w wysyłce Dziennika, co przy noworocznym nawale pracy łatwo zdarzyć by się mogło — **prosimy o rychłe nadsyłanie przedpłaty** — która wynosi:

na prowincji		
miesięcznie z opłatą porta	. . . 2	k. 70 h.
kwartalnie „ „	. . . 8	„ —
rocznie „ „	. . . 32	„ —

W palącej sprawie.

Różnemi drogami chodzą żydzi, próbując obałamucić polskie społeczeństwo; jednym z najczęściej używanych sposobów, jest wkradanie się do polskiej publicystyki, gdzie pod osłoną bezimienności propagują swoje „ideały“. W ostatnim numerze petersburskiego „Kraju“ znajdujemy typowy przykład takiego podstępu. Pewien „znakomity“ — jak utrzymuje Redakcja — obywatel, podpisujący się pięknie brzmiącym pseudonimem „civis“, zamieszcza tam obszerny artykuł, w którym usilnie udowodnić, że żydzi są niezbędnie potrzebni dla polskiego społeczeństwa, które żydów „niegodziwie“ odpycha i ponosi dla tego całą winę ich postępowania! Nie będziemy prostować niezliczonych fałszów i tendencyjnych twierdzeń p. „civisa“, który utrzymuje np., że w Galicji bankructwa dlatego są tak częste, ponieważ tamtejsi Polacy chcą się obyć bez żydów, a Warszawa doszła do świetnego (?) rozwoju ekonomicznego głównie dzięki żydowskiemu współpracownictwu. Chcemy tylko podnieść jeden ustęp jego artykułu, zbyt jaskrawy, aby nie uraził nawet mniej drażliwych polskich sumień.

„W W. Ks. Poznańskiem — pisze civis — żywioł żydowski, zdaje się(!), całkiem przejdzie do obozu nieprzyjacielskiego. Czyżby trzeba, żeby żydzi zechcieli i żeby mogli zawrócić z drogi, na którą ich pchnęło tak równouprawnienie społeczne i polityczne, nadane przez konstytucję z r. 1841, jako też nietolerancja społeczna i religijna polskiej ludności W. Ks. Poznańskiego. Po dziś dzień, ożywiony najlepszemi dla Polski uczuciami, żyd jest podejrzywany, odpychany, poniżany przez Polaków(!!)“.

Trudno więcej nieprawdy nagromadzić na tak małej przestrzeni. Czy p. civis nie wie, że od pierwszego rozbioru Polski, żydzi wielkopolscy byli podobnie, jak obecnie, najsilniejszymi filarami germanizacyjnych usiłowań? Czy był w XIX wieku jeden, choćby tylko jeden moment, kiedy żydzi łączyli się z Polakami przeciwko Niemcom?

Czy polskie usiłowania, polska obrona przed germanizacją, przed uciskiem, przed napaścią niemiecką, — znalazła kiedykolwiek pomoc i oparcie wśród żydostwa? A kiedyż to polska ludność okazała „religijną i społeczną nietolerancję?“ Czy p. civis nie słyszał nigdy o antysemityzmie niemieckim, jego działaniu i jego agitacji? Wszakże właśnie antysemityzm niemiecki jest w formie najbrutalniejszy, — i stoi wyłącznie na gruncie rasowej nienawiści, którą Polacy nawet przeciwnicy żydów, stanowczo potępiają.

Niemiecka antysemicka propaganda prowadzona przez nadwornego kaznodzieję cesarskiego Stöckera, — powinnaby właśnie raz na zawsze odstręczyć żydów od łączenia się z Niemcami. — Powinnaby ich przerzucić do zasadniczej opozycji przeciwko rządowi tolerującemu jawne nawoływanie do rzezi, jak to robią i robili przywódcy antysemitów niemieckich. Ale żydzi czują siłę po stronie niemieckiej, wiedzą, że ich spekulacje giełdowe potrzebują łaski rządu, rozumieją, że rzucając się na Polaków do spółki z najgorszymi hakatystami, zdobędą sobie pewną popularność wśród szowinistów niemieckich, i utorują drogę do różnych intratnych interesów pieniężnych. I dziś wszyscy żydzi wielkopolscy stoją w obozie nietylko niemieckim, ale hakatystowskim, — i na całym obszarze zaboru pruskiego, niema ani jednego żyda, któryby Polaka choćby udawał.

Owszem, gdzie tylko pojawiają się nowe pomysły antypolskie, można być pewnym, że ich autorami są żydzi, a cała bez wyjątku prasa żydowska urąga Polakom i szerzy o nich najhaniebniejsze kłamstwa; i p. civis ma odwagę głosić, że w Wielkopolsce „żyd najlepszymi chęciami(!?) dla Polski ożywiony, jest odpychany i poniżany przez Polaków“!

Ta metoda fałszowania faktów i przedstawiania żydów, jako niewinnych baranków prześladowanych przez polskie społeczeństwo, każe przypuszczać, że pseudonim „civisa“ osłania po prostu jakiegoś żyda. Zła jednak jest sprawa, której broni ten pan, kiedy dla jej poparcia musi się posługiwać oczywistemi kłamstwami.

Taktyka kolei Północnej wobec upaństwowienia.

Nakaz robienia oszczędności. — Wyszrubowanie dochodu. — Podbijanie sztuczne ceny sprzedażnej. — Argument przeciwko upaństwowieniu. — Awansowanie protegowanych. — Rezolucja z d. 18 listopada.

Nasz korespondent wiedeński (*Mm.*) pisze:

Ekscelencji Piętakowi przypisują następujące słowa:

— Nie należy na razie wyznaczać stałego terminu upaństwowienia kolei Północnej, gdyż wyznaczenie takiego terminu rozbudziłoby grę giełdową.

Nie mam — na podstawie wielu danych — zbyt dobrego wyobrażenia o wiedzy ekonomicznej obecnego ministra dla Galicji, mimo to wolę słowa niniejsze uważać za legendę. Nieco logiki bowiem wystarczy, by zrozumieć, iż gra giełdowa może się rozwinąć tylko wtedy, jeżeli termin upaństwowienia pozostanie nieznanym. Tylko wtedy zakłady — a gra giełdowa jest w gruncie rzeczy zakładem — na zwyżkę i zniżkę kursu mają rację bytu.

Dzisiaj przecież muszę zwrócić uwagę opinji publicznej i Koła polskiego na dwa poważne niebezpieczeństwa, wynikające z nieozuaczenia stałego terminu, w którym powinno nastąpić upaństwowienia.

Dowiaduję się, że dyrekcja kolei Północnej poleciła poufnie naczelnikom wydziałów, by przedsięwzięli jak najdalej idące oszczędności. Te polecenia posuwają się tak daleko, że urzędnicy są w kłopocie, jak je wykonać. Eksploatacja kolejowa bowiem poza pewne minimum maszyn, wagonów, węgla, sił roboczych nie może się cofać pod groźbą zupełnego zamętu, a więc i katastrof, grożących życiu podróżuych i mieniu nadających frachty.

Cel rozporządzenia dyrekcji leży jak na dłoni. Przedewszystkiem chce ona — wobec odwlekania upaństwowienia — osięgnąć jak najwyższe dochody kosztem zniszczenia toru, parku kolejowego... Trzeba pamiętać, iż podstawą do oszacowania wartości przedsiębiorstwa utworzy przeciętna dochodu z lat pięciu po wykluczeniu z ostatnich lat siedmiu dwóch o dochodzie najmniejszym. Jeżeli więc Kołom interesowanym uda się przewlec upaństwowienie o dwa lata, to dyrekcji uda się — na podstawie poufnie zaleconych i bezwzględnych oszczędności — wyszrubować dochód daleko wyższy, niż w latach poprzednich. Dwa lata takich wysokich dochodów przy zmniejszeniu równoczesnem wydatków sprawią, że przy obliczaniu wartości kolei cena przedsiębiorstwa podskoczy nagle w górę.

Skarb państwa czyli ogół obywateli opodatkowanych będzie więc musiał nabyć za nadmiernie wysoką cenę drogę żelazną, która nie będzie naprawdę warta ceny kupna. Powtóre zaś kupi kolej zdewastowaną, gdzie wszystkie nieruchomości i ruchomości, budynki i park kolejowy, będą wymagały gwałtownie naprawy i odnowienia.

Prawdopodobniejszą przecież jest inna ewentualność. Gdy dochody lat ostatnich, a skutkiem tego również cena kupna kolei podskoczy w górę, pp. ministrowie dr Koerber, Böhm-Bawerk i Wittek użyją owej okoliczności za oręż przeciwko żądaniu Koła polskiego.

Będą oni argumentowali w Izbie i poza Izbą, że byłoby to wielką lekkomyślnością z strony państwa przepłacać ponad wartość kolej, którą potem za lat kilkanaście, czy za ćwierć wieku będzie można dostać znacznie taniej. Brak energji zatem ze strony Koła polskiego zwróci się przeciwko Kołu; biurokracja wiedeńska przez umiejętne zwlekanie i odkładanie decyzji wygra sprawę, jak wygrała w starciach z Kołem wiele innych spraw, choćby n. p. rezolucję galicyjską, którą minister Lasser pogrzebał, przeciągając zręcznie jej załatwienie od listopada 1871 do kwietnia 1873 r.

Dyrekcja jeneralna Kolei Północnej liczy się przecież z możliwością upaństwowienia drogi. Przygotowuje się do tej ewentualności również pod innym względem w sposób nieco oryginalny. Mam tutaj na myśli awansowanie urzędników.

„Z okazji awansu noworocznego na kolei Północnej posypały się w dziennikach wiedeńskich skargi na faworytowanie jednych urzędników, na rażące pomijanie innych. Różni różne podają przyczyny. Tymczasem istnieje przyczyna jedna i to bardzo prosta. Upaństwowienie jest bądź co bądź możliwem. Każdy więc z członków rady zarządzającej, dyrektorów i dygnitarzy wszelakiego rodzaju stara się o zaawansowanie swych protegowanych. I zaraz zrozumiemy powód owego pośpiechu. Państwo, w tym wypadku ministerjum kolejowe będzie musiało przejąć urzędników Kolei Północnej na etat służby państwowych dróg żelaznych w tej randze i z tą pensją, jaką będą posiadali w dniu przejęcia drogi na skarb.

Rzecz jasna, że protektorzy chcą wyzyskać ową okoliczność na rzecz protegowanych. Im rząd dłużej będzie odwlekał termin upaństwowienia, tem wyższe rangi i większe pensje posiądą protegowani. Koszta, by nie obniżać wysokości dochodu kolei, zapłacą wbrew woli urzędnicy, których pominięto przy awansie.

Znowu więc zwlekanie na punkcie upaństwowienia kolei Północnej, opór przeciwko oznacze-

niu terminu stałego, w którym to upaństwowienie musi nastąpić, wyjdą na szkodę państwa, albo też wogóle uniemożliwią upaństwowienie na szereg lat. Pokazuje się zatem, iż interes kraju i interes państwa są tutaj identyczne, a wytyczną dla tego interesu jest i musi pozostać uchwała j e d n o m y ś l n a Koła polskiego z dnia 18 listopada 1902 r., domagająca się upaństwowienia kolei Północnej z d. 1 stycznia 1904 r.

Uchwałę powzięto jednomyślnie, a zatem głosowali za nią i ci, którzy teraz wspólnie zwalczają termin powyżej wymieniony; głosował hofrat Struszkiewicz, który na posiedzeniu rady kolejowej nie zastosował się do uchwały Koła polskiego; głosowali ci wszyscy zwolennicy rządu, którzy chcą teraz zapomnieć o tej rezolucji tylko dlatego, że się rząd na nią skrzywił.

Tymczasem stwierdzam, że rezolucja z 18 listopada obowiązuje wszystkich członków Koła, obowiązuje tem bardziej, że postępowanie kolei Północnej wykazuje jej potrzebę i pożytek doniosły dla skarbu państwa.

Kłamstwa.

Prasa rosyjska zajmuje się bardzo żywo sprawami polskiemi, a w ostatnich czasach strejki rolne dostarczyły jej bogatego materjału do uwag o stosunku Polaków do Rusinów. Zapatrywania tam wyrażone są wogóle jednostronne i nacechowane albo złą wiarą, albo niesłychaną ignorancją. Niedawno p. Dobrogost umieścił w „Nowostiach“ przedmiotowe wyjaśnienie rusko-polskich konfliktów. Na to pojawił się w „Nowoje Wremia“ artykuł, który podajemy jako curiosum i jako typowy objaw rozmyślnego fałszowania najoczywistszych faktów.

„P. Dobrogost — czytamy tam — opowiada zadziwiające zaiste rzeczy. Według jego słów „Rusinów“ dawniej było więcej, ponieważ szczególny „rusiński patrjotyzm“ Polaków, „który im przynosił wiele zaszczytu, lecz mało korzyści“, był pobudką dla wielu z nich w minionem stuleciu do podsycania potrjotyzmu rusińskiego i nazywania się Rusinami. Obecnie zaś ci Polacy przekonali się, że taki romantyzm jest szkodliwy i dlatego uważają się nie za Rusinów, lecz Polaków.

„Powstaje zapytanie: kogo ma nadzieję wprowadzić w błąd p. Dobrogost, oprócz łatwowiernej redakcji „Nowosti“? Oczywiście przez romantyzm (zauważmy, że jest to wyraz ulubiony przez Polaków, lecz dziwnie pojmowany) pojmuje on kokietowanie galicyjskich ukrainofilów przez władze austrjackie i przez Polaków. Komuż nie wiadoma próba tych panów stworzenia wbrew rozsądkowi odrębnej „ukraińskiej“ albo „rusińskiej“ narodowości, która miała wytworzyć w południowej Rosji samoistną Ukrainę „od Karpat do Kaukazu“, jako państwo w lennej zależności od Austrji lub Polski? P. Dobrogost wylicza cały szereg rodzin arystokratycznych, które zarażone zostały patrjotyzmem rusińskim, później zaś powróciły do polskości.

„Któż jednak nie wie, że książęta Sapiehowie i cała prawie wschodnio-galicyjska szlachta są czysto rosyjskiego pochodzenia?(!!) Któż nie wie, że dostojny galicyjski metropolita unicki, Andrzej Szeptycki, jest Rusinem, t. j. potomkiem starego rodu, rosyjskiego (!!) i wcale nie reprezentuje romantycznej różnokształtności plemienia polskiego? P. Dobrogost przyrzeka nam wyjaśnić, dlaczego Polacy przestają obecnie podtrzymywać ukrainofilów i współdziałać „ewolucji rusińskiej idei narodowej“. My wiemy dlaczego: dlatego, że się przekonali, że ich usiłowania celem wytworzenia w Galicji przeciwwagi „moskalofilstwu“, wiernemu tradycji, wierze i językowi rosyjskiemu, nie osiągnęły skutku, że tym sposobem wytworzyli, na swoje nieszczęście, nieprzejednane, radykalne pod wszelkim względem, negatywne żywioły ukraińskie, które się wcale nie troszczą o wdzięczność względem Polaków, przeważnie zaś są zdania, że dla Polaków nastał czas wynosić się do domu.

„Pouczająca historja olbrzymiego tegorocznego strejku robotników wiejskich w Galicji wschodniej zmusiła nareszcie Polaków galicyjskich do zastanowienia się nad dziełem własnych rąk i ż a ł o w a ć b ł ę d u j a k i p o p e ł n i l i p o d t r z y m u j ą c w r o g i e R o s j i ż y w i o ł y. Obecnie przekonawszy się, że Ukraińcy są złymi sprzymierzeńcami, Polacy przedsiębiorą różne środki dla zabezpieczenia swego panowania w Galicji wschodniej. Jesteśmy głęboko przekonani, że środki te będą próżną stratą sił polskich, które wcześniej czy później znikną (?!) w rosyjskim żywiole wschodniej Galicji i dlatego radziliśmy Polakom zwrócić raczej uwagę na głównego wroga Polaków i całej słowiańszczyzny“.

Podniósłszy następnie sprawę statystyki, która mu się wydaje wątpliwą przy obliczaniu narodowości w Galicji autor kończy: „To nie zmienia jednak prawdziwego położenia rzeczy: wschodnia Galicja na wschód od Sanu jest prawie całkiem rosyjską i rosyjską pozostanie (!). To też nie bardzo smucimy się tem, że pewna część tej ludności bawi się tendencjami separatystycznemi. Czas to wszystko zmiele i mąka będzie“.

* * *

Tak więc dla rosyjskiego dziennika, Galicja wschodnia jest wbrew wszelkiej rzeczywistości czysto rosyjską! Należy pamiętać, że na takich etnograficznych i historycznych fałszach polega cała pretensja Rosji do Litwy i Ukrainy. Na Litwie zwłaszcza, rdzennych Rosjan po za urzędnikami wcale niema; a jednak codziennie czytamy w innych organach rosyjskiej prasy pompatyczne oświadczenia, o nieprzedawnionych prawach Rosji do tego „czysto rosyjskiego kraju“. Wszelka polemika z tego rodzaju wywodami jest niemożliwa. Na pospolite kłamstwa niema innej rady tylko pogarda.

Walka z pijaństwem.

Dzisiejsza walka z alkoholizmem stoi wszędzie na zasadzie całkowitej wstrzemięźliwości od wszelkich napojów wyskokowych: wódki, rumu, piwa, wina, absyntu itp., uznając wspólny wszystkim alkohol za niebezpieczną truciznę w każdej dozie, pod każdą postacią. Na tej zasadzie stanęło również założone w Krakowie Tow. „Trzeźwość“, którego statuty przyjęte zostały przez władze.

Zwalczanie alkoholizmu jest śmiałem targnięciem się na obyczaje i wierzenia życiowe społeczeństwa. Podejmując je, nowe Towarzystwo będzie nie tylko słowem i drukiem uświadamiało o działaniu alkoholu, ale postara się o gospody przeciwalkoholiczne, o rozrywki umysłowe, gimnastyczne i towarzyskie i o poparcie wszelkich usiłowań w tym kierunku. Pierwszym krokiem na tem polu jest udział „Trzeźwości“ w założonych obecnie w Krakowie herbaciarniach ludowych. Członkowie „Trzeźwości“, z pomocą uproszonych do tego pań z poza Towarzystwa, od rana do wieczora czuwają nad rozwojem młodej instytucji, w której już się udało zaprowadzić swobodny i serdeczny nastrój, ściągający obok herbaty dobrej, czysto podanej, setki starszych i dzieci z warstw wszystkich, a zatem i najuboższych. Na dalszym planie działań „Trzeźwości“ stoi leczenie nałogowych pijaków i założenie sanatorjum dla alkoholików. Ponieważ Towarzystwo liczy dziesiątek lekarzy, przeważnie młodych, założenie sanatorjum podejmą ludzie odpowiednio do tego ukwalifikowani. Biblioteka, wydawnictwa własne, lub popierane i rozpowszechniane przeciwalkoholicznej literatury, niezależnie od jej barwy politycznej, oddziaływanie na prawodawstwo, skierowane przeciw pijaństwu, oto środki, któremi zasady swe nowe Towarzystwo szerzyć zamierza. Statut przewiduje zakładanie kół w całej Galicji, na Bukowinie, Śląsku i Morawach.

Uznając, iż zwalczanie alkoholizmu i uświadamianie ludzi o jego szkodliwości jest samo przez się zadaniem nader ważnem i trudnem i że wiąże się ono z różnorodnemi instytucjami, nie należy zaś zupełnie od przekonań religijnych ani politycznych, „Trzeźwość“ występuje w imieniu hygieny i dobra społecznego, ku ochronie zdrowia dzisiejszego i przyszłych pokoleń.

JAN MIEROSZEWICZ

ZIĘĆ FIRMY L. FEINBAND & COMP.

POWIEŚĆ.

9 (Ciąg dalszy).

— Ty wiesz! Nie twój interes! Wam się zdaje, że taki hrabia to do nas z nieba spadł. Wszędzie muszą być koszta handlowe. Co tu więcej gadać? Zajmij się od jutra sprawunkami dla Emmci na wyprawę. Filuter i Szymonowicz wyprowadzą się zaraz z drugiego piętra nad nami, tam będzie mieszkanie dla państwa młodych.

— Co? Na drugiem piętrze! — oburzyła się panna Emma.

— Dosyć! Nie podoba ci się, to niech ci hrabia wynajmie gdzieindziej, jeszcze na tem zarobię, bo ludziom będę musiał dać na mieszkanie. Drugie piętro się odświeży. Każę przygotować intercyzę; tylko Emmciu, moje dziecko, ja ciebie proszę raz na zawsze, ty żadnych zobowiązań, ani weksli męża nie podpisuj. Pamiętaj... póki ty masz pieniądze, masz kapitał, majątek, póty hrabia będzie z tobą bardzo grzeczny.

— Niech się papa nie boi — odrzekła z przekonaniem córka.

— Ja każę wszystko przepisywać na twoje imię, tylko ty się trzymaj ostro.

W domu Feinbandów zapanował niesłychany rwetes i rozgardjasz. Pani Rozalia po całych dniach załatwiała sprawunki i czyniła zakupy. Bankier ze swej strony nie żałował ani pieniędzy, ani starań, byleby państwo młodzi mieli apartamenty urządzone bogato i kosztownie.

Wieść o małżeństwie panny Emmy z hrabią Półkozicem gruchnęła po mieście, wywołując zainteresowanie w sferach tak zwanego „towarzystwa“, jak i w dzielnicach „nalewkowsko franciszkańskich“. Dalsza rodzina nawet Feinbandów pospieszyła z życzeniami. Każdy klient domu bankowego przy okazji składał życzenia panu Ludwikowi. Zamożniejsi członkowie rodziny zaczynali słać już prezenta ślubne. Babcia Dopeltspiegel, która podczas nieobecności pani Rozalji robiła honory domu, wyliczała po kilkakroć dziennie „co kto dał“ i „ile to może być warte“ i przysięgała się na wszystko, że jeszcze nie wszyscy dali. Gdy atoli przychodziło do bliższych wyjaśnień, dotyczących hrabiów Półkoziców, babci Dopeltspiegel głos zamierał w piersiach, chwytała gwałtownie za rękę, przypuśćmy panią Rojzenhonigową lub Gieshübler i szeptała ze zgrozą:

— Ewcia (lub Gicia), powiedz, ty wiesz... ten hrabia?.. Ona się będzie chrzcić!.

Pani Roizenhonig lub Gieshübler nie odpowiadała zazwyczaj wprost na pytanie, wskutek czego babcia Dopeltspiegel wpadała z jednej ostateczności w drugą.

— No, moja pani Rojzenhonig (lub Gieshübler), czy ja kiedy mogłam się spodziewać, żeby ta moja ukochana wnuczka, Emmcia, tak bardzo się mogła stryfić?.. Jakie to dzisiaj czasy! Rózia już peruki nosić nie chce, tylko swoim nieskromnym włosem starej matce robi boleść. Mało ja już o tem mówiłam. Żeby Lejzor był inny! — Wszystko mógłby z żoną zrobić, bo żona go kocha, a jak żona kocha męża, to on ma w ręku wosk, z którego może być i świeca i stoczek i co się komu podoba!... Ach! Ciągle miałam złe przeczucie, nawet naszej Dwojsi, co pamięta, jak stary Jojne, niech spoczywa w spokoju, ślub brał na srebrnej sali na Grzybower Plac, śniła się połamana maca i żółty... — nie! — zielony pies!... Takie czasy, takie czasy! Stara babka nie zobaczy nigdy, jak reb Natan dmuchnie chmielem w oczy jej wnuczki, babka nie zatańczy ze swoją wnuczką i nie usłyszy „a mazeł tow!“ Źle jest. Taka stara babka, to jeszcze gorzej, jak połamana komoda lub dziurawa serwata, ona nawet na szmelc nie nie jest warta! Ojoj! Żeby chociaż w niemieckiej synagodze na Tłomackiem... gdzietam! Ech! Moja pani Rojzenhonig (lub Gieshübler), ja ciebie mogę mówić „ty“? Więc słuchajno, Ewcia (lub Gicia), z tej wielkiej radości, to tylko jedno zmartwienie dla starej babki, nieszczęście! Zakon na psy schodzi! Taki Lejzor. Przecież jego ojciec, Abram, był kahalnym w Grodzisku! W tem wielkiem, sławnem miejscu. On z samym cadykiem do szabasu siadał, wino rodzynkowe z nim pił, faszerowane ryby jadł. Cadyk go szanował i słuchał. Reb Abram był bardzo uczony, bardzo mądry człowiek. A Lejzor? On jest także bardzo mądry, ma przytem takie szczęście, tfy! na psa urok. do handlu, żeby go nasze wrogi nie miały! Jest bogaty może jak sam Montefiori, niech będzie błogosławiony, bo imię jego przetrwa po wsze czasy, ale czy on jest prawdziwy starozakonny żyd? Gdzietam. To czasem wszystko jest tak stryfione, że babka niema co do ust włożyć! Jemu nawet w Jom-kipur wszystko jedno. On bluźni sobie w dzień sądu, jak chleb z masłem! No, a co on teraz robi z Emmcią? Katolicką hrabinę! Czy kiedy pokolenie Lewi mogło się spodziewać takie kompromitacje? Dawniej, może miesiąc temu, to ja jeszcze mogłam wyjść troche na miasto z Dwojsią, odwiedzić parę znajomych, parę starych, dobrych znajomych na Franciszkaner gasse... Ale dziś czy ja się mogę pokazać? Coby powiedziała pani Jenta Durchlocher? Ta godna osoba, co może trzydzieści lat handluje ze szwarcem! Wstyd, wielki wstyd na cały świat, na całe famílije, na całe okolice.

— Droga pani Dopeltspiegel — odpowiadała zwykle pani Rojzenhonig (lub Gieshübler), To jest troska, niema co, ale z tego jest i duży honor, bardzo arystokratyczny honor. Emmcia będzie prawdziwą hrabiną.

— To jest prawda! Tylko dlaczego ona musi koniecznie się chrzcić? Czy ja nie chciałabym, żeby Emmcia była księżniczką?! Wierz mi, kochana pani Rozejnhonig (lub Gieshübler), czegoby stara babka nie zrobiła dla swojej wnuczki! Powiedzieli, że idzie za mąż, to zaraz do mojej skrzyni, wybrałam sobolową mufkę i kołnierz i daję Emmci... Ale cóż, Emmcia nawet i spojrzeć nie chciała na te śliczności!

(Ciąg dalszy nastąpi).

dobrobytu materjalnego i sprawności umysłowej narodu. Towarzystwo stoi zdala od wszelkiej politycznej i religijnej agitacji“. (§ 2 statutu).

Członkowie zobowiązani są zachować całkowitą abstynencję od napojów wyskokowych, z wyjątkiem wypadków „kiedy wymagają tego przepisy religijne lub za wyraźnym nakazem lekarskim, w ciężkiej chorobie“. (§ 5).

Surowy ten warunek musi być dobrowolnie przyjęty „członek, który złamie przyrzeczenie tem samem występuje z Towarzystwa“. Uczestnicy uważać się też muszą za bojową drużynę, walczącą z wrogiem wewnętrznego postępu i rozwoju ludzkości, czynnie w walce z alkoholem współdziałać. Zarówno zwiększenie zastępu wstrzemięźliwych zupełnie, jak i obniżenie ogólnej konsumcji trunków będzie nagrodą ich wyrzeczenia się i zapału.

Walne zgromadzenie konstytuujące „Trzeźwości“ zwołanem będzie jeszcze w styczniu bieżącego roku. Na tem zgromadzeniu głosować i wybierać władze Towarzystwa będą mogli tylko zapisani już poprzednio członkowie. Ci zaś, co zgłoszą się podczas walnego zgromadzenia lub po niem, przyjmowani będą według statutu.

Zapisy przyjmuje oraz udziela wszelkich dotyczących Tow. „Trzeźwość“ informacji dotychczasowy zarząd w każdy wtorek i piątek od 6—7 w lokalu uniwersytetu ludowego, Florjańska 43, I. W godzinach powyższych wydaje się także książki z bibljoteki „Trzeźwości“.

ZE ŚWIATA.

Nowy skandal dworski. — Warszawa i wielkie miasta w Europie. — Trawa usypiająca. — Żona za zegarek. — Nędza w Londynie.

Nowy skandal dworski. Córka Edwarda VII, króla angielskiego, rozmarzona i romantyczna księżniczka, rozkochała w sobie Austena Chamberlaina, syna ministra kolonij, i sama się w nim na zabój zakochała. Wszystkim dotychczasowym konkurentom dała kosza, oświadczywszy im, że zostanie żoną Chamberlaina. Król Edward VII jest wskutek tego w wielkim kłopocie, bo z jednej strony będąc zasad bardziej postępowych, nie chce stanąć w poprzek drogi szczęścia swojej córki, z drugiej zaś strony obawia się hałasów i krzyków, które niezawodnie to małżeństwo wywoła. Rozkochana panna grozi ucieczką, jeżeli się ojciec sprzeciwi jej wyborowi męża.

* * *

Warszawa i wielkie miasta w Europie. Według ostatnich obliczeń Warszawa ma 750.000 mieszkańców i jest tym sposobem 9 miastem w Europie. Pierwszem jest Londyn z 5 miljonami w mieście samem i 2 w przedmieściach, co daje razem około 7 miljonów; drugiem Paryż z 3 miljonami; trzeciem Berlin z 2 i pół miljonami; czwartem Wiedeń 1.750 tysięcy; piątem Petersburg 1.450 tysięcy; szóstem Moskwa 1.200 tysięcy; ósmem Glasgow z 860 tysięcy; a dziewiątem Warszawa z 750 (z górą). Następują Hamburg i Budapeszt z przeszło 720 tysiącami, dalej Liverpool (700), Neapol i Bruksela (570), Madryt i Amsterdam (530), Medjolan (510), Marsylja przeszło 500 i t. d.— W państwie rosyjskiem po Warszawie następuje Odessa z przeszło 450 tysiącami mieszkańców.

Przez ostatnie 25-lecie wzrosła Warszawa w dwójnasób; z większych miast w Europie tylko jedno wyprzedziło ją co do szybkości wzrostu, mianowicie Łódź, która przed 60 laty była dwudziestokilkotysięczną mieściną, a na samem początku XIX stulecia nieznaczną osadą, a dziś liczy przeszło 350.000 dusz.

* * *

Trawa usypiająca. Na jednem z ostatnich posiedzeń towarzystwa bjologicznego w Waszyngtonie, dr Vernon Bouley mówił o trawie usypiającej i jej wpływie na konie. Trawa ta rośnie w znacznych ilościach w niektórych okolicach Kalifornji. Konie najadłszy się tej trawy, bywają przez kilka dni takie ospałe, że stają się niekiedy zupełnie niezdatne do pracy. Poczem stopniowo powracają do zwykłego stanu. Stwierdzone, że konie i bydło, które raz tej trawy zakosztowały, już jej więcej żreć nie chcą.

* * *

Żona za zegarek. Niejaki Walter Reynolds, oczywiście Amerykanin, mając przy sobie piękny zegarek, udał się do swego brata Georgea do Township w Perth, gdzie zapałał ogromną miłością ku bratowej, mającej lat 22 i dwoje dzieci. Piękna bratowa poczuła w swojem sercu również miłość ku młodzieńcowi.

Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie dowiedział się o tem mąż i widząc że to nie przelewki, że poradzić na to nie może a chcąc choć coś za żonę wytargować, zażądał od brata złotego zegarka, na co Walter zgodził się chętnie. Zakochani czemprędzej udali się po „licence“ i pobrali się — a George cieszył się w domu zegarkiem i bawił swoje dzieci. Atoli policja nie spała i skoro się tylko dowiedziano o tej ciekawej transakcji natychmiast na miodowe miesiące powędrowali młodzi państwo do kozy.

* * *

Nędza w Londynie. Kto chce mieć wyobrażenie o ogromie nędzy w Londynie, niech przejdzie się nocą po City. Dookoła połyskują latarnie w mroku, mając wszystkie odcienie tęczy. Szare płyty trotuarów błyszczą długiemi smugami od wilgoci, a wiatr chłodny świszcze w ulicach. W zakrętach domów, na schodach kamiennych, na ławkach tulą się tysiące bezdomnych, którzy tntaj noc spędzają na bruku. Oto na wybrzeżu siedzi zgarbiony mężczyzna, patrząc bezmyślnie w czarne tonie Tamizy; obok śpi dziewczyna, otuliwszy głowę w strzępy wełnianej chustki. Na sąsiedniej ławce leży człowiek, podłożywszy sobie pod głowę brudną, obszarpaną poduszkę. Obok tulą się postacie takich samych nędzarzy, którym sen nie chce skleić znużonych oczu. Dla rozgrzania robotników ustawiono duży ruszt z węglem kamiennym. Tu dokoła gromadzą się także bezdomni, — aby choć zdala ogrzać się w promieniach ogniska. Około cyrku Cambridge jest okratowany otwór w bruku, skąd wydobywa się gęsta para z oddziału maszynowego. Na tym otworze w zaduchu pary i oliwy wyciągają się także nędzarze, a rosa wilgotna przejmuje nawskroś ich odzienie. Nędzarze ci — to przeważnie wyrobnicy dzienni, a najczęściej roznosiciele przez dzień reklam, zawieszonych na plecach i piersi. Otrzymują oni szylinga za swoją 12-godzinną pracę nieustannego chodzenia po ulicach, maszerowania w tłoku powozów i wystawania przed teatrami etc. Roznosicieli jest coraz więcej, skąd też wielu, nie znalazłszy zarobku, nie ma pensa na opłatę za przytułek. A w zimie przytułki te są przepełnione doszczętnie.

KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny Dziś piątek Marcjanny panny i Witalisa męczenników; w sobotę Agatona papieża i Wilhelma biskupa wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 7 minut 39, zachód przypada o godz. 3 minut 54, długość dnia godzin 8 minut 15.

Kupujcie tylko u Chrześcijan!

KRONIKA ZAMIEJSCOWA.

Z Kęt donoszą nam: Że miasteczka w Galicji istnieją, dowiedzieć się można z mapy Galicji, bo tam każde jest oznaczone kółeczkiem mniejszem, lub większem, stosownie do liczby „obywateli“. Ale choćby kto mapy nie posiadał, lub się na niej nie rozumiał, ten może się o nich przekonać i to tysiąc razy lepiej niż ze wszystkich map — ze spisów w c. k. Dyrekcji skarbu. Tam dowie się o najmniejszem nawet i nietylko że jest, ale nawet, ile ma mieszkańców, ile pieniędzy, ile długów, ile sukien mają panie, a ile surdutów obywatele, co i wiele jedzą, a jeszcze ważniejsza, co i wiele piją dziennie.

Jednak te dwa sposoby to tylko dla specjalistów dostępne. Ogół zaś, zwykli śmiertelnicy o istnieniu małych miasteczek galicyjskich dowiadują się — z gazet w karnawale. Tak jest! A dlaczego? Bo w tym czasie wszystko, co żyje, lub nawet ledwie dycha, zaczyna się „ruszać“, zaczyna prawdziwie „żyć“, to znaczy: bawić się, tańczyć, urządzać „bale“ na cele dobroczynne, grać w teatrach amatorskich, zadłużać u żydów, a na zakończenie chorować. Po każdej zaś takiej „ruchawce“ zaraz na drugi dzień jeszcze niewyspany korespondent (a czasem nawet przed nią) rżnie od a do z do dziennika krakowskiego, lub lwowskiego wszystko, co się stało, bo przecież coś niebywałego w ciągu całego roku się stało. Wtedy dopiero dowiaduje się świat, że są Mościska, Sądowa Wisznia, Kańczuga, Biecz, Grybów — że są i Kęty. No ale żart na bok.

Nasze ciche i bardzo miłe miasteczko zaczyna się ożywiać i nie myśli wcale przespać karnawału. Oto Stowarzyszenie młodzieży rękodzielniczej dało przedstawienie „Jasełek“ ks. Walczyńskiego w św. Szczepan i w Nowy Rok. Pasterze odegrali swe role z czuciem i brawurą. Publiczności, zwłaszcza na pierwszem przedstawieniu, zgromadziło się bardzo wiele, tak, że w sali nie mogła się pomieścić i biletów zabrakło. Stowarzyszenie weteranów urządza zabawę z tańcami w hotelu pod „Czarnym Orłem“ w drugiej połowie miesiąca. Kółko amatorskie miejscowej inteligencji pracuje nad wystawieniem Fredrowskich „Dam i huzarów“. Sokoli i straż pożarna ochotnicza też nie myślą pozostać w tyle — będą się i oni bawili. Niechże się zabawią byle tylko nie za drogo, bo Polaków nie stać na wiele.

Słotwina żywiecka. Donoszą nam: Dnia 30 grudnia z. r. w nocy zgorzała ze szczętem tutejsza szkoła od pół roku stojąca pustką, gdyż nauczyciela powołano do wojska, a żywiecka Rada szkolna okręgowa nie mogła się zdobyć na zastępcę.

Zbrodnicza ręka ze złości, czy psoty podłożyła ogień z zewnątrz; budynek drewniany przy silnym wietrze wnet objęły płomienie, a o ratunku i mowy być nie mogło, gdyż uboga gmina nie posiada żadnych przyborów pożarnych.

Przed ośmiu laty szkoła ta była jeszcze karczmą, a właściciel żyd, jak wszędzie grasował i tu, rozpijał i demoralizował biedny lud, wydzierał krwawo zapracowany zarobek, jaki sobie ludziska w sąsiednich fabrykach Bielska zdobywali.

Gdy rozwijająca się w kraju zbawienna działalność Kółek rolniczych doszła do wiadomości tutejszego zakątka Beskidów, kilku gospodarzy miejscowych wzięło się do dzieła, i rychło założono Kółko rolnicze, wszyscy pod utratą czci zobowiązali się omijać żyda. Ten widząc bliską ruinę, rad nie rad, na przystępnych warunkach sprzedał swą posiadłość.

Nabyła karczmę gmina, wyrzucono szynkwas, wymieciono podłogi, wykadzono, ściany pobielono, odnowiono budynek, postawiono na szczycie sygnaturkę z dzwonkiem i krzyżem, poświęcono i zamieniono na szkołę.

Z karczmy stała się szkoła ku Chwale Bożej i pożytkowi przeszło 60 dzieci, obchodzącej się dotąd bez nauki.

Gdy tak wykurzono karczmarza, wnet sprawiono się i z dwoma innymi w gminie grasującemi pijawkami żydowskiemi i panuje tu teraz spokój, Kółko rolnicze pracuje ku pożytkowi miejscowych gospodarzy zapracowany pieniądz daje względny dobrobyt jednostkom.

Wskutek katastrofy ogniowej gmina straciła budynek szkolny i 60 dzieci czekających na nauczyciela, zapewne jeszcze bardzo długo czekać będzie na odbudowanie szkoły, gdyż biedna gmina nie ma potrzebnego na to funduszu.

Asekuracja krakowska wypłaca tylko kwotę niespełna 2000 koron, do której to wysokości według policy jest obowiązaną.

Rada szkolna krajowa winnaby przyjść z pomocą a do obowiązku tego tem więcej poczuwać się musi, że spalenie opustoszałej szkoły nie byłoby prawdopodobnie nastąpiło, gdyby ona była zamieszkała przez nauczyciela. Taka i nie zupełnie nieuzasadniona panuje tu opinja.

Stary Sącz. (Uwięzienie wspólnika fabrykanta monety.) Donoszą nam: Jak wiadomo czytelnikom „Głosu Narodu“, uwięziono tu w Starym Sączu Stanisława Saramę, kotlarza kolejowego z Nowego Sącza za fabrykacje pięciokoronówek, koron, dwudziesto i dziesięciohalerzówek. Onegdaj uwięziono tu Jana Kozickiego recte Czamarę, czeladnika kominiarskiego z Limanowy za to, że skradłszy fabrykantowi monety Saramie 5 koronówkę, oczywiście fałszywą, zmienił ją w trafice.

Z Muszyny donoszą nam: Odbyła się tu w Muszynie uroczystość poświęcenia i odebrania nowowybudowanego gmachu na pomieszczenie sądu powiatowego i urzędu podatkowego.

Z Limanowy donoszą nam: „Staraniem tutejszego prezesa Rady powiatowej p. Zygmunta Marsa, wydział tutejszej Rady powiatowej pragnąc przyczynić się do polepszenia bytu mieszkańców swego powiatu, założył w Limanowy szkółkę drzewek owocowych z produktem 10 do 15.000 drzewek rocznie w cenie po 60 hal. Nadto utworzył posadę instruktora sadownictwa, który prócz kierownictwa szkółką, będzie zarazem dojazdowym ogrodnikiem dla większych sadów, oraz nauczycielem i doradcą dla włościan w sprawach sadownictwa.

W dniu 4 stycznia 1903 dokonane zostały wybory tutejszego kasyna. Wynik był następujący: prezesem wybranym został p. Jan Wysocki, notarjusz; wiceprezesem Alfred Josse, kandydat notarjalny. Do wydziału weszli: Makowiecki, komisarz starostwa; Pierzchalski, adjunkt sądowy; Stefan Dobrzański, inżynier; Józef Sikora, dyrektor szkoły ludowej; Władysław Goos, geometra.

W bieżącym roku tut. kasyno obchodzić będzie 50 letni jubileusz istnienia swego.

Hakatyzm w Galicji. K. k. Bezirksgericht Saybusch! „Saybusch“ dopisane jest ręką jakiegoś urzędnika sądowego na kopercie, adresowanej do Kasy oszczędności w Żywcu. Podobne objawy należy piętnować i prześladować nielitościwie.

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Iwoniczu przesłał na ręce krakowskiego Koła pań tow. „Szkoły ludowej“ koron 190, jako dochód z loterji, urządzonej przez komitet.

Nowe hełmy żandarmów. Żandarmerja otrzymała nowe hełmy. Podczas gdy dotychczasowa pikelhauba — służyć będzie teraz tylko do parady— ważyła 60 dg., nowy hełm waży tylko 30 dkg., a wyrobiony jest z drzewa korkowego.

Nowy hełm ma większy daszek nad czołem i karkiem, a prócz tego daszki nad uszami, podobny jest atem do hełmu, używanego w okolicach podzwrotnikowych.

Łuska mosiężna służy tylko jako ozdoba i nie bywa ściągana pod brodę, natomiast wewnątrz hełmu znajduje się zwykły rzemień, ściągany pod brodę tylko w czasie służby.

Wentylacja pod „szpicem“ może być dowolnie regulowana, co umożliwia żandarmowi niedopuszczanie do głowy zimnego powietrza.

Korek ściągnięty jest materją koloru „drap“ — prawie migdałowego.

Z Myślenic piszą nam: Staraniem Tow. gimnastycznego „Sokół“ urządzono tutaj wczoraj przedstawienie amatorskie złożone z komedji Lubowskiego „Kiedyż obiad?“, monologu Junoszy „Wojtek niepocieszony“ i Jarczyńskiego farsy „Fatalista“, które odegrano z wielką precyzją i zrozumieniem rzeczy. Wieczór ten przyniósł Towarzystwu około 150 koron dochodu na fundusz budowy własnego gniazda.

Krosno. (Krakowski teatr ludowy.) Z Krosna donoszą nam: Z niecierpliwością oczekujemy wszyscy naznaczonego na dzień 11 b. m. przedstawienia „Quo Vadis“, Przedstawienie to da teatr ludowy z Krakowa p. Knake Zawadzkiego, który wystąpi u nas w roli Nerona.

Wznowienie ruchu. Na szlaku Teresin-Borszczów został dnia 4 b. m. ogólny ruch pociągów napowrót podjęty.

Nowy Sącz. (Wybory w kasynie miejskiem.) Korespondent nasz pisze: Odbyły się w tutejszem Tow. kasyna powszechnego wybory wydziału i prezesa kasyna. Prezesem został ponownie wybrany adw. dr Barbacki, burmistrz miasta. Do wydziału weszli ci sami członkowie z zmianą tylko dwóch. Zastępcą prezesa wybrano dra Cieszyńskiego, radcę sądowego.

Tarnobrzeg 7 stycznia. (Zżydzenie miasta. — Bazar chrześcijański. — Tarnobrzeskie Monte Carlo. — Wieczór listopadowy. — Wybory) Tarnobrzeg jest to miasto tak żydowskie, że aż strach o tem myśleć. Lecz niestety nie można temu zaprzeczyć.

W każdej dzielnicy Tarnobrzegu spotkać się można z natrętem żydowskim, wszędzie dobrze daje się ono we znaki. Szczególnie w soboty niepodobna chadzać po nowych brukach tarnobrzeskich, gdyż wszędzie toczy się brudny tłum żydowski.

Pan komisarz, urzeczywistniając zaufanie w nim położone, oczyszcza powoli miasto z brudów żydowskich. Ulice przychodzą do ładu, znikają obrzydliwe nieporządki, a miasto, zrzucając stare łachmany, przybiera nową szatę, ale wszystko to dla żydów, bo żydzi są głównymi władcami miasta. Nie może wprawdzie Tarnobrzeg szczycić się Rothszyldami i innymi potentatami żydowskimi, ale za to ma nieprzeliczoną rzeszę, która wszelkiego rodzaju handel w swoim ręku trzyma.

Brońmy się! Tą pobudką "Głos Narodu" alarmował niedawno Tarnobrzeżan, nawoływał do obrony przed nawałą żydowską i do popierania chrześcijańskiego „Bazaru“. Nie wiem, czy alarm ten będzie usłyszany, czy też zniknie bez wieści i czynu, jak świst wiatru w głuchej puszczy, lub kamień, rzucony w bezdenną przepaść.

Są u nas tacy, co chcieli w kasynie urządzać sobie tarnobrzeskie „Monte Carlo“, lecz energiczny wydział kasyna surowo zakazał wszelkich gier hazardownych, które dotychczas znajdywały amatorów. Trzeba przyklasnąć sprawiedliwemu zakazowi i złożyć należne słowa uznania wydziałowi, że nie chce zezwolić, aby kasyno — zbiorowy punkt towarzyski — stało się miejscem bankructwa i w dalszych następstwach przyczyną nieszczęść familijnych. Z drugiej strony potrzeba koniecznie wyrazić ostre słowa słusznego oburzenia dla tych, którzy, powodując się egoizmem i pychą, nie pozwalającą uznać swojej winy, wypisali się z kasyna. Dzisiaj towarzystwo tarnobrzeskie rozbite, a o rozbitkach krążą po mieście smutne tylko wieści.

Społeczeństwo nasze rwie się do ideałów życia, a dowodem tego jest uroczysty wieczór, urządzony ku uczczeniu powstania listopadowego, który wypadł nadspodziewanie dobrze; zwłaszcza czarująco była odegrana „Rezygnacja“ Ch. Dancla (fortepian i skrzypce).

Jesteśmy obecnie w przededniu ważnych dla Tarnobrzega wypadków. Pozostajemy w naprężonej ciekawości, jak wypadną wybory prezesów Czytelni miejskiej, kasy Reiffeisena i Bazaru, ponieważ dotychczasowy prezes dr Surowiecki zrezygnował. Są to stanowiska ważne, na które trzeba ludzi dzielnych i rozumnych, pojmujących na serjo doniosłość działalności społecznej. Nie brak nam takich ludzi, znajdziemy ich, tylko chciejmy ich szukać i wybrać! Y. Z.

Obchody sjońskie w Warszawie O szeregu obchodów „narodowych“ rozpisuje się „Hacefira“: Urządzili je w zeszłym tygodniu sjoniści podczas półświęta. W towarzystwie nauczycieli młodzież przy śpiewie "Jeszcze nasza nie zginęła nadzieja" oglądała „narodowe“ obrazy niknące: z odpowiedniem objaśnieniem pokazywano obraz historyczny, jak żydówka stoi nad trupami broczących we krwi synów, zabitych przez nieżydów.

Odczyty w więzieniu. Z inicjatywy lekarza więzienia płockiego, dra Macierzy, w d. 27 z. m. urządzono odczyt dla więźniów. P. Macierza do spółki z kapelanem więzienia ks. Charszewskim, odczytali nowelę Orzeszkowej „W zimowy wieczór“, poczem nastąpiły produkcje na gramofonie. Na odczycie, oprócz więźniów, obecni byli przedstawiciele władzy więziennej, członkowie sądu okręgowego i t. p. Podobne odczyty urządzane być mają co tydzień.

Wystawa fotograficzna odbędzie się w bieżącym roku w Petersburgu.

Kraków 9 stycznia.

Czterdziesta rocznica 1863 roku. Dnia 22 stycznia r. b. upływa lat 40 od rozpoczęcia ostatniej walki orężnej narodu polskiego o wolność i niepodległość — walki, dzięki której lud rolny w zaborze moskiewskim stał się społecznie wolnym, a dziś przychodzi do samowiedzy narodowej i przekonania, że tylko w wolnej Polsce szczęśliwym być może.

Ku uczczeniu rocznicy tej, oraz bohaterów i męczenników 1863 roku, odbędzie się w sali „Sokoła“, w niedzielę d. 25 b. m. uroczysty obchód.

Na uroczystość zaproszeni będą weterani bohaterskiej walki z przed lat czterdziestu i zajmą na obchodzie miejsca honorowe, umyślnie dla nich przygotowane.

Współudział w uroczystości przyrzekły, zaszczytnie znane w kołach artystycznych, pani Jadwiga Kamilowa i panny Stopczańskie. Odczyt wygłosi dr Jerzy Żuławski. Śpiewać będzie wyborna dwunastka sokola.

Inne szczegóły programu, nad którego rozwinięciem komitet urządzający gorliwie pracuje, podamy wkrótce do publicznej wiadomości.

Promocja. P. Józef Trzebiński, rodem z Kozubowa w Królestwa Polskiego, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii.

Karnawał. Jutro w sobotę odbędzie się IV bal Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców w sali Saskiej.

W tymże dniu odbędzie się zabawa w resursie urzędniczej przy ulicy Lubicz.

Opłatek. Stowarzyszenie patrjotyczne młodzieży rękodzielniczej „Gwiazda“ urządza tradycyjny Opłatek w lokalu swoim przy ul. Granicznej l. 6, jutro w sobotę o godz. 8 wiecz.

Wynalazek Polaka. Wiadomo, że piwo, gdy jest napoczęte w beczce, wietrzeje i psuje się. Dzieje się to dlatego, że w powietrzu znajdują się grzybki pleśni i bakterje szkodliwe, które dostając się do piwa, powodują psucie się jego.

Panu Edmundowi Klimkowi, tutejszemu kupcowi, udało się zbudować przyrząd, który temu zapobiega, tak, że piwo parę dni może być w beczce napoczęte, nie zwietrzeje, będzie smaczne, no i główna rzecz hygjeniczne, zdrowiu nieszkodliwe. A że tak jest to, na dowód przedstawił nam p. Klimek pochlebne poświadczenie, wydane mu przez c. k. Zakład dla badania środków spożywczych dra Bujwida, przez browar Jana Goetza w Okocimie, firmę J. Ripper w Krakowie i wiele innych. Należy więc pomysłowi p. Klimka przyklasnąć i życzyć mu powodzenia.

P. Klimek wynalazek swój już w 8 państwach opatentował a aparaty wyrabia tu w Krakowie i ztąd będzie wysyłał.

Nie wątpimy, że jego wynalazek znajdzie szerokie rozpowszechnienie w składach piwa i w browarach.

Odznaczenie Polaka. Właściciel zakładu przemysłowego wyrobów papierowych (tutek cygaretowych, pudełek aptecznych itp.) w Krakowie, magister farmacji i chemik, p. Władysław Bełdowski, otrzymał na międzynarodowej londyńskiej wystawie przemysłowo-hygienicznej (grudzień 1902 r.) wielki krzyż zasługi i medal złoty. Na medalu znajduje się wizerunek króla Edwarda i królowej, albowiem wystawa wspomniana urządzona na cześć koronacji, pozostawała pod protektoratem pary królewskiej. Podobno na tej wystawie zdobyłe najwyższe odznaczenie jeszcze dwóch innych przemysłowców polskich z Warszawy i ze Lwowa.

Zgromadzenie przedwyborcze „Gwiazdy“ odbędzie się w dniu 11 stycznia o 6 wieczorem.

W kole literacko-artystycznem odbędzie się dziś o godzinie 6 ej wieczorem zebranie celem narady nad dalszemi losami koła.

Koło mieszczańskie urządza dla rodzin członków i zaproszonych gości, jak w roku zeszłym, zabawę taneczną (połączoną z kostjumówką) na wielkiej sali „Sokoła“ w dniu 2 lutego 1903 r. Szczegóły później ogłoszone zostaną.

Gorsząca opieszałość urzędowa. Przy końcu roku 1902 t. j. w miesiącu listopadzie przyjęto W. Tarkowskiego do doręczania kart upominających w sprawach podatkowych po okolicznych wsiach miasta Krakowa. Za m. listopad t. j. od d. 22 do 30/11 1902 należało mu się 18 kor. 70 hal., rachunek przesłany został na 6/12 do Namiestnictwa a dotychczas nie otrzymał biedak asygnaty, a prócz tego chcąc żyć i pracować na życie, dalej chodził po wsiach o głodzie i chłodzie. Oddział rachunkowy Namiestnictwa nie miał dotychczas czasu rachunek sprawdzić i asygnatę wydać! Jeżeli za listopad 1902 czeka posłaniec przez cały miesiąc na 18 kor. 70 hal. to pytanie kiedy otrzyma należność za grudzień 1902 r. gdzie kwota wynosi 62 kor. 15 hal.

Egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych i wydziałowych rozpocznie się przed tutejszą c. k. komisją egzaminacyjną dnia 12 lutego b. r. częścią piśmienną a 16 lutego b. r. ustny. Kandydaci i kandydatki, którzy chcą zdawać egzamin, mają wnieść podanie o przypuszczenie do egzaminu za pośrednictwem swej przełożonej Rady szkolnej okręgowej, najdalej po dzień 5 lutego b. r. Do podania należy dołączyć: a) świadectwo dojrzałości, względnie dyspensę od tegoż; b) dowody najmniej dwuletniej (do szkół wydziałowych trzechletniej) praktyki, odbytej przy publicznych lub prawo publiczności posiadających szkołach ludowych; c) krótki przebieg życia i kształcenia się; d) wykaz użytych do przygotowania się dzieł; e) tabelę kwalifikacyjną należycie wypełnioną. — Prośba jak i załączniki mają być należycie ostemplowane. Podania, po terminie wniesione, nie będą uwzględnione.

Składki na pomnik Bartosza Głowackiego w Krakowie w dalszym ciągu złożyli pp.: Karnowski ze Śniatyna 40 h., Juljan Bryk 40 h., N. N. 60 h., Moczydłowski 2 kor., Teodor Wójcicki 1 k., Ludwik Rum z Widynowa 1 kor., dr Konnarin z Zachłotowa 1 k., Stanisław Zajączkowski z Rzeszowa 1 k. Tajewski 50 h., Dubowski 1 k., Władysław Ł. K. 1 k., Hofmann Franciszek 40 h., Jan Gernand 50 h., Michał-Kossowicz 40 h., N. N. 40 h., Dobrowolski W. E. 40 h., Chruścicki Ignac 40 h., Broszkiewicz Franciszek 40 h., Mocse 40 h., Menko 40 h., Bobek 20 h., Brydak 20 h., Świętaniowski 20 h., Tryczyński 40 h., Neth 40 h., S. 40 h., Jasiewicz 1 k., Zatorski 40 h., Aleksander Filasiewicz z Krakowa 1 k., Jan Siwacz 40 h., Roman Gutkowski 60 h., Mieczysław Kończyński 40 h., Ludwik Maślonka 40 k., Edmund Weith 1 k., Józef Matz 20 h., Czesław Weith 20 h., Stefania Weith 20 h., Karol Spałek 20 h., Ignacy Lettocha 30 h., Leon Helper 20 h., Bronisław Pierzchała 40 h., Emil Hubel 40 h., Franciszek Fürschmid 20 h., Stanisław Rutkowski 20 h., Jędrzej Włoch 40 h., Teofil Bocheński 20 h., Klemens Lewiński 20 h., Władysław Piasecki 20 h., Władysław Semelka 20 h., Leon Kuźniar 20 h., Ludwik Kuszpeciński 20 h., Jan Popiel 20 h. Dok. nast.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Krakowianinowi. Teatr ludowy bezwarunkowo wróci do Krakowa, kiedy jednak, tego na razie nie wiemy.

NEKROLOGJA.

Filomena Godziemba Wysocka, wdowa po radzinżynierze kolei państwowej, zmarła w Nowym Sączu w 56 roku życia.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę 10 stycznia: „Makbet“, tragedja w 5 akt. W. Szekspira. (Pierwszy gościnny występ H. Modrzejewskiej).

W niedzielę 11 stycznia: „Makbet“, tragedja w 5 akt. W. Szekspira. (Drugi gościnny występ H. Modrzejewskiej).

Katastrofa wodociągowa.

Po przeszło trzech dobach zdołano nareszcie założyć nową rurę w miejsce pękniętej.

Rurę założono wczoraj o godzinie 3 po południu wobec dyrektora miejskiego biura wodociągowego inżyniera Jaszczurowskiego i natychmiast przystąpiono do zmontowania.

Teren przez cały dzień otoczony jest mnóstwem osób ciekawych, którzy pieszo, lub fiakrami odbywają pielgrzymkę, aby naocznie przekonać się o stanie rzeczy na miejscu. Ciekawość niektórych jest tak natarczywa, że zagradzają nietylko dostęp robotnikom, ale powodują obawę zasypania robotników, pracujących w zagłębieniu około zakładania i montowania rury. Z tego powodu często musiała interwenjować policja, która przez cały czas utrzymywała porządek na miejscu.

Wczoraj były na miejscu dwie komisje szacunkowe budowlane, których rzeczoznawcy oceniali wartość szkody, jaką doznały dwie sąsiednie budowle. Jedna komisja w charakterze żądającej, ze strony właścicieli realności, druga dająca odszkodowanie, ze strony firmy Rumpel et Waldeck. Obie te komisje, biorąca i dająca orzekną o wysokości szkody wynikłej z powodu poniedziałkowej katastrofy.

Dom parterowy, posiadający wspólną ścianę z domem piętrowym, aczkolwiek jest zarysowany i nosi ślady uszkodzenia, nie jest jeszcze zupełnie zrujnowany, zato kamienica piętrowa, narożna, gdyby nie silne podparcie dużemi belkami, nie byłaby w stanie utrzymać się na swej podstawie, gdyż oprócz silnej rysy z boku, widoczne są na dole z frontu rysy powstałe z powodu osiadania i zniżenia warstw dolnych.

Dom ten cały jest delożowany i chyba nie prędko znajdzie się lokator, któryby się odważył ryzykować życie lub całość swoich członków.

* *

Po założeniu rury i zmotowaniu jej, uczynio-

no na miejscu próbę, poczem część objętą katastrofą przepłukano. Późnym wieczorem, po wprowadzeniu w ruch maszyn pompowych, wprowadzono kolejno wodę do rur w ulicach bliżej położonych, następnie do ulic śródmieścia a wreszcie do całej sieci rur wodociągowych, próbójąc zarazem hydranty, z których woda strumieniami polała się na kamienie i w części zamieniła się w cienkie skorupy lodu.

Dziś rano już się woda znajduje we wszystkich hydrantach całego miasta.

Kronika literacko-artystyczna.

* **„Knajpa“**, sztuka sceniczna w 4 aktach Zenona Parviego, wyszła z druku nakładem firmy D. E. Friedleina. Książkę zdobi portret autora, wykonany przez Stanisława Wyspiańskiego. Sztukę p. Parviego poprzedza wstęp pióra p. Zapolskiej, z którego cytujemy kilka uwag:

...Stoliki przepełnione — mali, bladzi, o zuchwałym wyrazie twarzy chłopcy z dziwną ironją roznoszą alkohole. — Wystarczy spojrzeć na twarz takiego „piccola“ i wysondować wyraz jego uczuć, aby odczuć, ile pogardy mieści się w duszy tego dziecka dla tych, którym służy. W sztuce swojej umieściłeś Pan właśnie taki kwiat dziecinny, więdnący w atmosferze knajpy i równocześnie przedstawiłeś mu tragiczną postać subjekta, wybierającego się ciągle na wieś. Te dwie postacie stanowią już same przez się prawdziwe piękno dzieła Pana.

Co głównie ujmuje w całej sztuce, to owa prawda tła, to umiejętne ugrupowanie smutnych i bolesnych szczegółów, wśród których się rozgrywa los całej rodziny. „Assomoir“ Zoli, który jest trzymany mniej więcej w tym tonie dramatycznej roboty, grany był w Paryżu... tysiąc razy z rzędu. — „Knajpa“ Pana w teatrze nie powinna schodzić z repertuaru. Polecać sztuki Pana nie będę. Jej myśl przewodnia sama mówi za siebie. Prostota jej formy scenicznej jest tu zaletą, gdyż łatwiej duch utworu będzie wyczuty i zrozumiany przez szerokie masy. Wysnułeś Pan swą sztukę z serca, bo pełno w niej tego serca i tej miłości dla społeczeństwa, którego tragiczne śmierci powstają z drobnych przyczyn. Taką „drobną przyczyną“ jest i knajpa.

Chociaż nawet nie zupełnie zgadzamy się na teatralną wartość sztuki, to jednak zacna tendencja utworu i szlachetny zapał, który przejmuje autora, zaleca ją i czyni sympatyczną.

* **„Macierz Polska“**. Na posiedzeniu odbytem dnia 5 stycznia b. r. uchwaliła Rada wykonawcza „Macierzy Polskiej“ prócz książki dra Mieczysława Kowalewskiego „O zwierzętach szkodliwych i pożytecznych w gospodarstwie“, której druk już jest ukończony, wydać w roku 1903 następujące dziełka: Z działu historyczno-literackiego: dra K. J. Nitmana „Opowieść o Janie Kilińskim“, dra K. Wróblewskiego „O Kornelu Ujejskim“ i Janka z Grzegorzewic „O krajach południowo słowiańskich“; z działu przyrodniczego: dra Wal. Łozińskiego „Geologję“; z działu powieściowego: Walerji Szaleyównej „Królewskie pacholę“; z działu gospodarczego: J. Fronik „O hodowli drzew i krzewów owocowych“. Z funduszów fundacji im. Tadeusza Kościuszki wyjdą dra Antoniego Danysza „O wychowaniu“ (w druku), Litwina „Uniwersytet wileński i znaczenie jego w dziejach naszych“, Michała Rollego „Poeci żołnierze“, nadto zaś pierwsze zeszyty dzieła „Polska, obrazy i opisy“. Prócz tego nawiązano rokowania z p. Stanisławem Iglickim o napisanie popularnej „Ekonomji społecznej“, a z prof. Emilem Zarembą o ułożenie książki p. t. „Rzeczy polskie“. Uchwalono również w zasadzie przystąpić do drugiego wydania (ilustrowanego) „Encyklopedji Macierzy Polskiej“.

* **Wystawa polskich pejzażystów.** Przypominamy naszym czytelnikom, że w tych dniach Towarzystwo Sztuk pięknych otwiera wystawę polskich krajobrazów art.-malarzy pp.: St. Czajkowskiego, Kamockiego, Procajłowicza i Szczyglińskiego.

Dramaty Maeterlincka. Maurycy Maeterlinck skończył dwa nowe dramaty, które wystawione będą w Paryżu w ciągu letniego sezonu. Jeden, zatytułowany „Litość“ osnuty jest na tle życia współczesnego, drugi jest sztuką fantastyczną.

Ciągnienie losów krakowskich.

W czwartym dniu ciągnienia po 60 koron wygrały następujące numera:

20.034 085 144 194 320 343 379 401 522 953 555 601 707 771 777 875 931:

21.007 169 178 408 460 481 558 645 656 657 678 687 723 734 811 873 875 904 912 959:

22.032 035 118 142 179 246 260 294 311 423 451 473 482 513 515 573 651 655 585 741 786 893 936 958 977 992;

23.025 108 179 231 257 328 349 407 431 443 459 465 468 671 683 740;

23.811 894 988;

24.028 252 310 346 348 366 399 422 428 567 600 608 711 743 781 782 787 794 838 991 998;

25.000 015 089 131 359 410 476 511 575 645 690 707 711 722 782 812 813 818 841 869 924;

26.010 131 203 257 292 403 447 495 496 513 522 552 587 663 668 680 986;

27.012 036 062 234 421 465 466 545 567 623 660 778 791 848 850 860 862;

28.024 133 203 300 431 436 447 510 592 666 741 753 780 801 847 907 917;

29 072 158 164 166 225 345 401 426 486 487 548 648 685 718 747 834 963;

30.076 088 139 165 241 259 300 329 412 555 586 709 753 786 921 930 945 955 958 988;

31.073 095 099 304 388 526 537 582 604 638 692 716 784;

32 005 016 181 187 299 370 372 445 592 670 673 799 831 842 880 894 898 904 965;

33.025 279 435 510 521 574 578 582 640 681 694 788 806 888;

34.023 113 134 250 266 438 540 559 634 690 823 879 885 888 985 986 996;

35.009 025 031 055 082 102 110 134 171 185 242 262 275 362 443 511 531 571 591 635 695 700 706 753 824 845 918 967;

36.020 052 060 084 168 186 207 267 314 316 412 462 541 579 603 639 645 707 747 784 841 957;

37.032 063 098 139 195 171 208 320 411 441 447 512 531 534 545 626 635 665 729 833 843 936 963;

38.011 029 067 225 300 308 343 349 461 475 653 741 799 848 867 901;

39.015 155 167 280 321 505 524 530 550 617 667 677 718 724 728 767 789 914;

40.047 091 135 277 284 394 476 523 526 597 776 780 794 825 870 935 980 983;

41.069 070 250 410 419 442 459 465 488 490 509 543 561 584 603 648 650 718 771 877 905;

42.018 100 185 216 238 363 400 414 419 448 512 537 545 551 565 633 638 664 853 929 942 948;

43.052 101 149 575 587 645 851 865 883 946;

44.024 044 100 199 362 485 708 790 827 861 894 928 995;

45.014 249 346 362 389 470 471 511 519 540 603 680 689 704 747 810 925 986;

46.052 071 254 294 298 371 410 485 489 622 654 667 668 676 879 881 996 997;

47.037 038 070 089 093 107 120 121 129 148 158 186 195 221 291 322 469 525 598 600 769 854 855 864 908 914 920 967;

48.059 076 097 136 176 202 238 297 321 393 448 475 493 503 542 572 533 635 636 682 700 701 985 990;

49.042 072 217 225 419 490 504 579 657 762 825 831 840 916 933 944;

50 016 024 040 095 100 213 276 277 288 303 463 490 515 555 691 911 914;

51.025 137 171 189 225 311 320 341 365 376 430 564 569 584 592 595 650 672 721 820 867 869 873 885 886 897 946 955 961 970 975;

52.009 126 210 213 241 295 392 475 495 553 613 680 752 803 936 048 995;

53.028 063 079 109 142 148 315 333 469 545 563 578 584 606 651 660 670 700 708 799 808 829 844 960;

54 045 090 123 162 175 190 239 276 344 404 113 418 419 478 482 559 560 565 677 725 771 803 885;

55.054 063 102 219 244 381 387 393 395 415 722 741 907 945 970 985;

56.023 112 168 200 204 255 271 316 356 443 463 482 580 585 653 695 738 753 948 968 970;

57.013 021 033 083 159 315 380 489 518 525 571 642 678 763 813 829 846 855 859 882 938;

58.008 056 234 276 315 457 467 545 776 798 867 961;

59.396 831 866;

60.000 015 090 094 099 115 153 182 202 342 353 360 365 414 434 436 460 494 506 527 587 722 768 777 865 889 930 952 960 984;

61.021 038 155 182 256 311 341 346 421 604 688 812 874 924 933;

62.024 052 130 182 215 226 259 317 332 398 469 572 582 596 627 638 719 728 865 882 902 950 968;

63.042 052 063 109 191 212 367 398 412 492 524 575 601 616 638 677 714 717 747 938 940 954;

64.043 079 104 135 220 270 454 576 644 725 742 827 833 918 927 932 935 956;

65.027 035 154 197 260 307 569 609 633 660 759 774 781 855 964;

66.075 160 231 253 268 321 324 423 471 499 727 730 804 899 901;

67.023 069 143 153 189 287 319 345 361 426 434 468 611 872 895;

68.062 147 246 263 307 373 409 428 627 642 696 728 751 818 850 914 945;

69.063 071 072 083 224 360 369 406 580 582 593 603 639 646 706 747 786 838 840 841 850 952;

70.014 035 047 049 062 120 132 138 167 298 299 377 381 385 466 499 524 586 609 721 788 898 935 941 959;

71.039 050 053 151 216 276 347 363 409 411 474 490 504 566 610 662 701 800 927;

72 152 250 267 482 494 523 524 533 542 679 712 810 859 918 936;

73.040 079 092 105 126 172 219 309 324 336 425 526 640 670 694 715 727 745 794 844 850 899 957 971 987;

74 003 006 009 037 208 241 269 276 323 370 391 453 522 578 614 665 808 833 889 894 899 996.

Losy krakowskie W piątym i ostatnim dniu ciągnienia losów krakowskich następujące numera wygrały po 60 koron:

48 72 396 423 449 579 8 0 870 934 942 950:

1.044 072 164 336 449 606 630 674 758 771 910;

2.073 131 230 271 291 385 416 428 451 950 599 624 699;

3.021 026 108 120 126 154 257 267 269 290 292 305 332 336 406 409 448 482 562 596 599 661 741 767;

4.375 474 679 684 731;

5.059 110 174 214 224 263 321 347 350 365 483 499 522 789 908 910 940;

6 113 143 161 219 384 413 425 499 575 628 817 866 883 937 973;

7 032 044 366 375 376 445 447 549 791 938 939;

8.011 087 094 233 269 331 390 466 484 499 591 694 697 789 874 883 967;

TELEGRAMY.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń 9 stycznia. „Wiener Ztg“ ogłasza następujące pismo odręczne cesarza:

„Kochany drze Koerber! Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa dla podjęcia jej czynności dn. 15 stycznia r. 1903 i polecam panu zarządzenie dalszych kroków“.

Program prac Izby.

Wiedeń 9 stycznia. Porządek dzienny posiedzenia Izby poselskiej z d. 15 stycznia o godz. 11 przedpoł. jest następujący:

1) Brukselska konwencja cukrowa.
2) Kontyngent rekrutów.
3) Budżet na r. 1903.
4) Ustawa prasowa.

Ugoda austro-węgierska.

Wiedeń 9 stycznia. (Tel. wł.) Ministrowie austrjaccy wraz z drem Koerberem wyjeżdżają w sobotę do Budapesztu celem podpisania ugody austro-węgierskiej. W Budapeszcie zabawią ministrowie do niedzieli wieczorem.

Projekt ugody przedłożony będzie Izbie poselskiej już na pierwszym posiedzeniu, to znaczy 15 b. m.

Zwinięcie filji bankowej.

Wiedeń 9 stycznia. Bank austro-węgierski donosi, że poboczna filja Banku w Dukli, korespondująca z filją w Jaśle, której zamknięcie uchwalono już w czerwcu z. r., zawiesza swe czynności w sobotę dnia 10 stycznia.

Wydalenie Polaków.

Wiedeń 9 stycznia. Do „Zeit“ telegrafują z Wrocławia, że z Górnego Śląska wydalono znowu trzech poddanych austrjackich, jako „lästige Ausländer“.

Tajemna umowa Koerbera z Czechami.

Wiedeń 9 stycznia. (Tel. wł.) W tutejszych

Kołach politycznych podają następujący komentarz do urzędowego ogłoszenia programu prac Izby poselskiej. Oto między gabinetem a Czechami przyszło prawdopodobnie do tajemnej umowy, mocą której Czesi na czas pewien porzucą obstrukcję.

Dotychczas nie wiadomo, jaką cenę zapłacił dr Koerber za to czasowe ustępstwo Czechów. Prawdopodobnie przyrzekł dr Koerber poczynić Czechom pewne ustępstwo językowe w drodze administracyjnej, tak co do Moraw jak i Czech.

Nowa kompromitacja.

Wiedeń 9 stycznia. (Tel. wł.). Jak wiadomo, br. Holleben, ambasador niemiecki w Waszyngtonie, otrzymał przedwczoraj natychmiastową dymisję. Przyczyna tej nagłej dymisji jest bardzo interesująca. Cesarz Wilhelm podczas podróży brata swego ks. Henryka do Stanów Zjednoczonych, z racji pobytu jego w Waszyngtonie, podarował miastu temu w lutym r. z. statuę swego „wielkiego“ przodka Fryderyka. Zarząd miasta Waszyngtonu wprawdzie dar przyjął, ale za żadną cenę nie zdecydował się ustawić pomnika w obrębie murów miasta. Wilhelm II chcąc zakryć swoją kompromitację, udzielił „nagłej“ dymisji swemu ambasadorowi, motywując krok ten tem, że ambasador nie dowiedział się wprzód jak będzie przyjęty dar cesarski.

Rzekome ustępstwa min. wojny.

Wiedeń 9 stycznia. (Tel. wł.) Wczorajsza wieczorna prasa doniosła, że nowy minister wojny w zamian za podwyższenie kontyngentu rekrutów, zdecydował się na zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej. Do ustępstwa tego miał go skłonić minister honwedów węgierskich bar. Fejervary. „N. Wien. Journal.“ na mocy informacji, zasięgniętych w min. wojny, twierdzi, że wiadomość ta jest zupełnie fałszywą i że wogóle nie należy spodziewać się zmniejszenia lat służby wojskowej.

Obawy tureckie Austrja okupuje.

Wiedeń 9 stycznia. (Tel. wł.) „Die Zeit“ notuje, że w tureckich politycznych Kołach Konstantynopola obiegają pogłoski, że z wiosną r. b. Austrja opierając się na traktacie berlińskim zajmie Sandżak (prowincję) Nowobzarski. (Północna część tej prowincji jest już obecnie zajęta, rozchodzi się więc o część południową). Prócz tego zająć ma Austrja miasto Mitrowicę w Nowej Serbji. Miasto to jest z tego względu bardzo ważne, że ztamtąd idzie kolej do portu Saloniki.

Dar Ojca św.

Wiedeń 9 stycznia. Wczoraj w południe zjawił się nuncjusz papieski Tagliani w ratuszu, gdzie go powitał burmistrz i wprowadził do sali przyjęć. Nuncjusz wyraził burmistrzowi podziękowanie papieskie za medal jubileuszowy miasta Wiednia i wręczył drowi Luegerowi własnoręcznie przez Papieża podpisane pismo.

Sprawa Humbertów.

Paryż 9 stycznia. Panią Humbert przesłuchiwał wczoraj sędzia śledczy, Leydet. Na pierwsze pytanie, czy zapewniała i obstaje przytem, że wszystkie fakta, tyczące się Crawfordów, są prawdziwe, odpowiedziała, że Crawfordowie żyją i że będzie można ich, jakotez spadek ich oglądać.

Paryż 9 stycznia. Pani Humbert podczas dalszego przesłuchania oświadczyła iż odmawia wszelkich wyjaśnień w sprawie spadku po Crawfordach i dodała, iż zastrzega sobie przedstawienie całej afery podczas rozprawy. Usiłowała ona wziąć całą odpowiedzialność na siebie.

Skandale dworskie.

Publiczna licytacja.

Wiedeń 9 stycznia. (Tel. wł.). Wczoraj sprzedano na publicznej licytacji w Salzburgu rzeczy należące do b. arcyksięcia Leopolda Ferdynanda.

Przypuszczalne załatwienie sprawy.

Wiedeń 9 stycznia. (Tel. wł.). Adwokat ks. Luizy i reprezentant dworu toczą między sobą układy, których treść nie jest znana.

Adwokat ks. Luizy dał jednak do zrozumienia, że sprawa cała załatwi się tak „jak nikt w Europie się nie spodziewa“. Domyślać się można, że Giron za pewne wynagrodzenie pieniężne zgodził się opuścić księżnę, zaś ona powróci do Austrji i zamieszka w jednym z miast prowincjonalnych.

Wizyta Girona.

Wiedeń 9 stycznia. (Tel. wł.). Giron z Leopoldem Wölflingiem opuścił ostentacyjnie Genewę, ale wczoraj już przybył z Lozanny do Genewy dla odwiedzenia księżniczki. Wizytę tę zganił bardzo adwokat księżnej, twierdząc, że tym postępowaniem Giron utrudnia położenie ks. Luizy. Giron przyrzekł na przyszłość nie przyjeżdżać, jak tylko na wezwanie księżnej, albo adwokata.

Oświadczenie następcy tronu.

Wiedeń 9 stycznia. „New-York-Herald“ donosi, że wkrotce ogłosi następca tronu saskiego obszerną publikację, w której ze swego stanowiska wyjaśni całe postępowanie księżnej Luizy.

Liga praw ludzkich.

Wiedeń 9 stycznia. (Tel. wł.) Brukselska Liga praw ludzkich, korzystając z wypadku ks. Luizy, ma zamiar poruczyć sprawę nieszczęśliwej ks. Ludwiki Koburskiej, internowanej w zakładzie obłąkanych.

Podróże cesarskie.

Rzym 9 stycznia. „Tribuna“ donosi, że car odwiedzi Rzym z końcem kwietnia, a cesarz Wilhelm w połowie maja.

Bakcyl wścieklizny.

Rzym 9 stycznia. Profesor uniwersytetu w Pawji, Sormani, zawiadomił Towarzystwo medyczne, że odkrył bakcyla wodowstrętu.

Powstanie w Marokko.

Madryt 8 stycznia. (Tel. wł.) Skutkiem przedstawień ze strony Anglji i Francji rząd hiszpański cofnął z Tangeru swój okręt wojenny „Infantka Izabella“. Przeważyło wśród mocarstw zdanie, że należy powstrzymać się na teraz od wszelkiego mieszania się w marokańską wojnę domową. tem bardziej, że ostatnie wiadomości pozwalają żywić otuchę w rychły jej koniec.

Tanger 8 stycznia. (Tel. wł.). Z Fezu donoszą: Odwrót Bu Hamary z pod Fezu nastąpił, ponieważ plemię Hiajna opuściło go i powróciło do Tazzy dla podzielenia się łupem. Bu Hamara jest zręcznym dyplomatą. Nakaznje on szanować cudzoziemców, mimo, że walczy pod hasłem nieprzejednanego islamu.

Tanger 8 stycznia. Wiadomości z Fezu, sięgające dnia 1 b. m., stwierdzają poprawę położenia. Znowu dwa plemiona, sąsiadające ze stolicą, przysięgły na wierność sułtanowi. Wojsko sułtańskie zaopatrzono w środki żywności. Armja jest reorganizowana.

Madryt 9 stycznia. Na wczorajszej Radzie gabinetowej, która się odbyła pod przewodnictwem króla, zawiadomił prezydent gabinetu Silvella, że wiadomości nadchodzące z Marokko, są bardzo pocieszające.

Wojna w Wenezueli.

Caracas 8 stycznia. Powstańcy zbliżeją się do Puerto Cabello. Miasto jest przeto wzięte w dwa ognie, ponieważ komorę celną zajęli w sobotę Niemcy. Dawniejszy wenezuelański okręt wojenny „Zumbador“ (skonfiskowany przez mocarstwa; przyp. red.) musiał powrócić z drogi do La Guairy, ponieważ okazał się za słaby do holowania 40 skonfiskowanych statków wenezuelskich, które miał przewieźć do Port of Spain. Wysłano mu z pomocą krążownik angielski „Tribune“.

Waszyngton 9 stycznia. Poseł amerykański w Wenezueli, Boven, zawiadomił sekretarza stanu Haya, iż prezydent Castro zgadza się na sąd rozjemczy i uznaje w tej sprawie sąd hagski.

Londyn 9 stycznia. Biuro Reutera donosi o podjęciu kroków, celem podjęcia w Waszyngtonie rokowań reprezentantów mocarstw, interesowanych w sprawie wenezuelskiej. Castro ma udzielić Bovenowi pełnomocnictwo do zastępywania Wenezueli w tych obradach.

Mianowania.

Lwów 8 stycznia. „Gazeta Lwowska“ donosi: P. minister rolnictwa zamianował lustratora lasów i dóbr skarbowych w dyrekcji lasów oddział II we Lwowie Józefa Petryego radcą leśnictwa w randze VII.

Ze spraw szkolnych.

Lwów 8 stycznia. Zarząd główny Tow. nauczycieli szkół wyższych wydał kwestjonarjusz do kół towarzystwa w kraju z zapytaniem czy egzamina dojrzałości w dzisiejszej formie nie wymagają pewnych zmian i jakich. Kwestjonarjusz ten zawiera pytania w tym kierunku.

Miljonowa tranzakcja.

Lwów 8 stycznia. „Dziennik Polski“ donosi, że dobra Pobitnę i Załęże pod samym Rzeszowem należące dotychczas do p. Adama Jędrzejowicza nabył drogą kupna Roman hr. Potocki za cenę pół miljona koron.

Świętokradztwo.

Lwów 8 grudnia. Z Bohorodczan donoszą do „Słowa Polskiego“, że dnia 5 b. m. wkradł się do tamtejszej grecko-kat. cerkwi jakiś rzezimieszek i rozbiwszy skarbonkę zabrał całą jej zawartość około 100 kor.

Z teatru lwowskiego.

Lwów 8 grudnia. P. Chodakowski b. długoletni reżyser i artysta śpiewak opery warszawskiej przybywa tutaj 10 stycznia celem objęcia obowiązków reżysera opery lwowskiej.

Z Towarzystwa dziennikarzy.

Lwów 8 stycznia. Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich na wczorajszem posiedzeniu przyjął do grona członków rzeczywistych p. Zygmunta Wasilewskiego redaktora „Słowa Polskiego“, zaś do grona członków wspierających Helenę Modrzejewską, Karola Klobassę-Zręckiego i Bank związkowy.

Trzęsienie ziemi w Tyrolu.

Botren 8 stycznia. We wtorek koło godziny wpół do 11 rano odczuto w miejscowości Ala dwa wstrząśnienia ziemi, trwające kilka sekund, które nie wyrządziły żadnej szkody.

Burmistrz ukarany.

Lwów 8 stycznia. Z Nowego Sącza donoszą, że burmistrz miasta Piwnicznej w powiecie nowosądeckim Jan Widomski został zasuspendowany w urzędowaniu za zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenie na szkodę gminy.

Posłuchanie.

Wiedeń 8 stycznia. Cesarz przyjął dziś na posłuchaniu prezydenta Izby poselskiej hr. Vettera.

Castro i Matos.

Paryż 8 stycznia. Paryskie wydanie „N. Jork Heralda“ zamieszcza depeszę przywódcy powstańców wenezuelskich gen. Matosa. W depeszy tej powiedziano, że prezydent Castro jest nieszczęściem Wenezueli. Bez moralności, bez zdolności administracyjnych, jednem słowem dziki człowiek. Wszystkich, których uważał za swoich przeciwników, wtrącił do więzienia i okuł w kajdany. — Przez dwa lata wszystkie miasta i miejscowości, które popierały powstańców, niszczył i plądrował. Jego samowoli należy też przypisać, że mocarstwa europejskie zainicjowały akcję przeciw Wenezueli i podkopały jej kredyt. Matos wzywa Stany Zjednoczone do interwencji.

Kradzież dokumentów politycznych.

Belgrad 8 stycznia. Doniesienia dzienników o rzekomej kradzieży dokumentów, odnoszących się do misji hr. Lambsdorffa w Niszu, są nieprawdziwe, gdyż żadnych takich dokumentów nie spisano.

Powódź w Lizbonie.

Lizbona 8 stycznia. (Tel. wł.) Ulice, leżące na północ miasta, są zupełnie zalane. Dwanaście domów runęło. Pietnaście osób zginęło. Zaryzowanie się zbiorników wodnych oddawna zauważono. Miano je na wiosnę poprawić.

Sprawy marokańskie.

Madryt 8 stycznia. Ajencja Fabra zaprzecza wiadomości jakoby pomiędzy Hiszpanją a Anglją przyszło do umowy w sprawie Marokka.

Zaburzenia strejkowe.

Barcelona 8 stycznia. Strejk robotników portowych przybiera poważny charakter. Strejkujący dopuszczają się rozmaitych gwałtów. Obawiają się, że robotnicy innych przedsiębiorstw przyłączą się do strejku. Przyszło kilkakrotnie do starć z policją. Strejkujący oblewają magazyny kolejowe naftą i usiłują je potem podpalić. Magazyny kolejowe na kilku stacjach kolei północnej są zagrożone. W polu obok miasta znaleziono dwie bomby. Gubernator Barcelony powołał gwardję obywatelską.

Kursy telegraficzne.

Wiedeń 8-go stycznia. (Giełda popoł.). — Godzina 3·— Marki 117·07 Renta majowa 100·85, Węg. renta koronowa 98·60, Akcje austr. zakładu kredyt. 691·—, Akcje węg. 732·—, Akcje Anglobanku 273·—, Akcje Uniobanku 543·— Akcje Länderbanku 399·—, Akcje kolei państ. 691·50 Lombardy —·—, Akcje fabryki broni 313·—, Akcje tytoniowe 335·—, Akcje Alpiny 387·— Losy tureckie 113·50, Ruble 252·75.

Usposobienie: Po lokalnym ucisku realizacji zamknięcie silne na Berlin.

Cukier (spok.) 21·65, spirytus (sł. szy) 35·80, nafta niezmieniona.

Berlin 8-go stycznia. (Giełda wieczorna). Austryackie Akcje kredytowe 211·75, Towarzystwo dyskontowe 189·25.

N A D E S Ł A N E.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY.

ważnego od 1 października 1902.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

4.33 rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
4.44 „ „ „ „ 1032 „ Podgórza-Płaszowa
4.50 „ „ „ „ „ „ „ przystanku
do Oświęcima; połączenia: w Spytkowicach: do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6 40 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
6.47 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu (przyjazd 9.55 wieczór); w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca; w Przemyślu do Chyrowa i Now. Zagórza; we Lwowie do Ickan, Stryja; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa.

8.10 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
8.23 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Ławocznego i Munkacza i Budapesztu; do Rawy ruskiej, do Janowa; w Krasnem do Brodów; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa.

8.30 rano pociąg mięszany Nr. 465 z Krakowa
8.48 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki

8.40 rano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa
do Mogiły i Kocmyrzowa.

9.05 rano pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
9.17 „ „ „ „ 1012 „ Podgórza-Płaszowa
9.24 „ „ „ „ „ „ „ przystanku
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca a stąd do Bielska i Dziedzic, do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Now. Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu, do Chyrowa i Przemyśla, do Stryja, Stanisławowa i Husiatyna.

11.00 przed poł. poc. osobowy Nr. 13 z Krakowa
11.12 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła a stąd do Now. Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy ruskiej i Sokala: w Przemyślu do Chyrowa; we Lwowie do Burdujeni; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Stryja i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1.15 po poł. pociąg osobowy Nr. 33 z Krakowa
1.27 „ „ „ „ 1034 „ Podgórza-Płaszowa
1.34 „ „ „ „ „ „ „ przystanku
do Oświęcima; połączenia: w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

1.36 po poł. pociąg mięszany Nr. 461 z Krakowa
1.40 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki.

1.50 po poł. pociąg osobowy Nr. 6213 z Krakowa
do Mogiły i Kocmyrzowa.

2.49 po poł pociąg pospieszny Nr. 5 z Krakowa
do Lwowa; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Now. Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy ruskiej i Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Now Zagórza, Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu; we Lwowie do Krasnego i Brodów, do Podwołoczysk, Odessy i Kijowa, do Burdujeni;

6.15 wieczór pociąg osobowy Nr. 19 z Krakowa
6.25 „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Stróż połączenia: w Stróżach do Nowego Sącza.

7.55 wieczór pociąg osobowy Nr. 45 z Krakowa
8.07 „ „ „ „ 1016 „ Podgórza-Płaszowa
8.17 „ „ „ „ „ „ „ przystanku
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę: połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Zagórzanach do Gorlic; w Now. Zagorzu do Mezö-Laborcz. Koszyc i Budapesztu, do Chyrowa i Przemyśla, do Stryja.

8.06 wieczór pociąg osobowy Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa.

8.38 wieczór pociąg pospieszny Nr. 1 z Krakowa
do Ickan; połączenia: w Przemyślu do Chyrowa i Now. Zagórza; w Ickanach do Bukaresztu, Konstancyi a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.

9.00 wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa
9.10 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk; połączenia: we Lwowie do Burdujeni, Bukaresztu i Konstancyi. Stryja. Ławocznego. Munkacza i Budapesztu; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa.

9.30 wieczór pociąg mięszany Nr. 463 z Krakowa
9.50 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki.

10.55 w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa
11.05 „ „ „ „ „ „ Podgórza-Płaszowa
do Tarnopola; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do N. Sącza, w Dębicy do Tarnobrzega. Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do N. Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyślu do Chyrowa, N. Zagórza, Mezö-Laborcz, Koszyc i Budapesztu; we Lwowie do Czerniowiec, do Stryja i Ławocznego, Janowa, do Rawy Ruskiej i Bełzca; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Stryja, do Kopyczyniec.

11.40 w nocy pociąg osobowy Nr. 47 z Krakowa
11.55 „ „ „ „ 1022 „ Podgórza-Płaszowa
12.02 „ „ „ „ „ „ „ przystanku
do Now. Sącza przez Podgórze-Płasz., Skawinę, Suchę: połączenia: w Suchej do Żywca a stąd do Bielska i Dziedzic, do Zward.; w Chabówce do Zakopanego

Przyjazd do Podgórza i Krakowa:

4.24 rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa
4.40 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Podwołoczysk; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Stryja i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Stryja, od Bełzca, Rawy Ruskiej; w Przemyślu od Chyrowa; w Rzeszowie od Jasła, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza przez Jasło; w Tarnowie od Jasła, Stróż.

5.44 rano pociąg osobowy Nr. 1017 do Podgórza-przystanku
5.51 „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
6.05 „ „ „ „ 48 „ Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Now. Zagórzu od Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzanach z Gorlic;

6.40 rano pociąg pospieszny Nr. 2 do Podgórza-Płaszowa
6.50 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Ickan; połączenia: w Ickanach w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola, (okrętem do Konstancyi), codzień od Konstancyi, Bukaresztu; we Lwowie od Budapesztu Munkacza, Ławocznego, Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa.

7.17 rano pociąg mięszany Nr. 466 do Podgórza-Płaszowa
7.30 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Wieliczki.

7.45 rano pociąg osobowy Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano pociąg osobowy Nr. 1033 do Podgórza-przystanku
7.53 „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
8.10 „ „ „ „ 32 „ Krakowa
z Oświęcima; połączenia: w Oświęcimie od Wiednia; w Spytkowicach od Suchej, Wadowic.

8.32 rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza-Płaszowa
8.45 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Podwołoczysk; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Kijowa i Brodów; we Lwowie od Bukaresztu, Burdujeni, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Janowa; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż.

11.24 przed poł. pociąg mięsz. Nr. 462 do Podgórza-Płaszowa
11.40 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Wieliczki.

1·10 po poł. pociąg osobowy Nr. 6214 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.16 po poł. pociąg osobowy Nr. 14 do Podgórza-Płaszowa
1.30 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Borków wielkich; połączenia: w Borkach wielkich od Grzymałowa w Przemyślu od Budapesztu, Koszyc, Mezö-Laborcz; Now. Zagórza, Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala, Rawy ruskiej; w Rzeszowie od Jasła, Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza przez Jasło; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i w Tarnobrzegu; w Tarnowie od Orłowa, Now. Sącza, Jasła i Stróż.

2.24 po poł. pociąg pospieszny Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa; połączenia: we Lwowie od Odessy, Kijowa, od Brodów i Krasnego, od Burdujeni, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Rawy Ruskiej, Janowa; w Przemyślu od Chyrowa; w Przeworsku od Tarnobrzegu.

4.17 po poł. pociąg. osob Nr. 1011 do Podgórza-przystanku
4.25 „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
4.40 „ „ „ „ 42 „ Krakowa
z linii transwersalnej; przez Suchę, Skawinę. Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Zagórzu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza; w Stróżach od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, od Dziedzic, Bielska; w Kalwaryi od Bielska, Wadowic.

6.09 wieczór pociąg osobowy Nr. 16 do Podgórza-Płaszowa
6.25 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Podwołoczysk; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Rawy Ruskiej, Janowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Tarnobrzega; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże.

6.35 wieczór pociąg mięszany Nr. 464 do Podgórza-Płaszowa
6.50 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Wieliczki.

7.10 wieczór pociąg osobowy Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa.

8.54 wieczór pociąg osob. Nr. 1035 do Podgórza-przystanku
9.00 „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa.
9.12 „ „ „ „ 34 „ Krakowa
z Oświęcima; połączenia: w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwernii.

9.31 wieczór pociąg pospieszny Nr 4 do Podgórza-Płaszowa
9.38 „ „ „ „ „ „ Krakowa
z Podwołoczysk; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Ławocznego, Stryja, Janowa; w Przemyślu od Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala, Rawy Ruskiej, Bełzca; w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7·15 rano), Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, od Chyrowa, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże.

10.47 w nocy pociąg osobowy Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10.53 „ „ „ „ „ „ „ -Płaszowa
11.05 „ „ „ „ 46 „ Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

Księgarnia Katolicka
Dra Władysł. Miłkowskiego
w Krakowie

otrzymała na skład i poleca:

SEN

przez p. **A. Bandrowską.**

Jestto poemacik dramatyczny, którego bohaterem jest młodzieńczy

MICKIEWICZ.

Na uroczysku litewskiem snem zmorzonego otaczają **bóstwa** litewskie, przepowiadają mu przyszłą jego sławę. Rzecz o podniosłym nastroju, przeplatana pięknym wierszem, nadaje się na prologi sceniczne. Książka ozdobnie wydana, zaopatrzona dwoma portretami Wieszcza z wieku młodzieńczego, stanowi **piękny podarek dla młodzieży.** 23

Cena egzemplarza K. 1.20 a z przesyłką o 45 hal. więcej.

PERFUMY

na wagę i we flakonach w nowych, modnych zapachach, jak: 67

Koniczynka (Trefle nicarnet), Orion, Kwiat jabłoni (Apple blosson), Fiołki, Vera violetta i inne poleca

CZESŁAW ŚMIECHOWSKI
Kraków, ul. Mikołajska L. 4.

Dom murowany

w Wadowicach, składający się z 3 pokoi i kuchni, 2 piwnic, ogrodu i kawałka gruntu, z prawem wolnych lat od podatku, przy najweselszej ulicy, jest **do sprzedania** pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje Franciszek Zawiła krawiec męski w Wadowicach. 78 1 3

Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów

wynalazku JULIANA JÓZEFOWICZA perfumera.

Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.** *We Lwowie* u p. J. Friedricha i A. Beacocka ul. Hetmańska L. 4 i u Ig. Jahla, Hotel Europejski; *w Krakowie* u Reima i Spółki, Rynek gł. linia A—B, J. Hanaka i Ski droguerja ulica Szewska, Fr. Zopotha droguerja ul. Sienna 12 i R. Wiskidy plac Marjacki; *w Wiedniu* u Calderary i Bankmanna. — Cena flakonu **kor. 3,** flakoniki próbne **1** kor. **20** gr.— Przesyłka i główny skład: w w **Warszawie, ul. Nowa Senatorska 2.** 5720 9 0

Pożyczki

na hipoteki z 65 letnią amortyzacją, z 4% umorzeniem gotówką w pełnej kwocie wyrabia. Eskomptuje **weksle** dla Szlachty, Właścicieli realności, Kupców, Przemysłowców szybko.

Zgłoszenia do „Admininstration „Helios" Budapest IV, Museumsring 15 69 1 1

L. 834.

Nadzwyczajne

OGÓLNE ZGROMADZENIE

Delegatów i Reprezentantów*)

Powiatowej Kasy dla chorych

w myśl § 29 statutu odbędzie się **dnia 18 Stycznia 1903 r.** o godzinie 10 rano w biurze Zarządu, Rynek Kleparski 11.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia.
2. Wybór uzupełniający 4 Członków Zarządu na rok bieżący, ze strony robotników.

Kraków dnia 7 Stycznia 1903.

Jan Bociański m. p.
przewodn. Zarządu.

*) Prawo wstępu na Ogólne Zgromadzenie mają tylko wybrani Reprezentanci i Delegaci powiat. Kasy chorych w Krakowie, zaopatrzeni w wydane przez Zarząd karty legitym., które przy wejściu na salę okazać należy. (§ 29. statutu). 73 1 1

Hotel pod Różą

wynajmuje w czasie karnawału **lokal** składający się z salki większej i mniejszej i czterech pokoi I piętro na pikniki etc. za 20 złr 56 2 3

Wachlarze

po niskich cenach polecają 27

STEFAN PORĘBSKI i SPÓŁKA Grodzka 2.

Potrzebny zaraz

młodszy **czeladnik masarski** oraz **uczeń** do 16 lat, z dobrego domu. Zgłoszenia: **Jan Kaszteinik** rzeźnik w Pruchnej, Śląsk. 66 1 3

MLEKO
i śmietankę

dostarcza do domów prywatnych i zakładów **Zarząd dóbr Wrząsowice** ost. p. Świątniki górne. 6334 4 3

W powiatowem mieście Galicyi jest dobrze urządzony 64 1 5

HANDEL KORZENNY

wraz z konsensem na restauracyę, wyszynk win, skład wódek, nafty, w pięknie urządzonym własnym lokalu, z obrotem 12-15000 złr. rocznie fachowemu, młodemu człowiekowi, katolikowi, **do wydzierżawienia.** Kapitał potrzebny co najmniej 1500 złr. Zgłoszenia do Adm. „Gł. Narodu" pod l 64.

Kilka kapitałów

po kilka tysięcy Kor. jest **do umieszczenia hipotekę.** Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu", Kraków. 15 5 5

Dobra sposobność!

Kto chce **ubranie modne** trwałe i tanie, niech zamówi u Zygmunta Chilli krawca **w** Krakowie, Wielopole L. 3, przy głównej poczcie. Robi również za ugodą na raty. Wypożycza fraki i anglezy. 6298 I 20

Rządca ekonomiczny

w sile wieku, żonaty, z małą familią, obznajmiony we wszelkich gałęziach gospodarstwa, z uprawą chmielu i buraków cukrowych, poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia dla „Agronoma" do Administr. „Głosu Narodu". 6339 7 5



8212 5 0

Gościec (reumatyzm)

wyleczy się z zupełną pewnością moją maścią, której przyrządzanie jest dziedzicznem w mojej rodzinie, a która pomaga w krótkim czasie na zawsze od gośćca, podagry, suchego bólu, darcia w ciele tak, że nawet osoby przez długie lata przykute do łóżka, po użyciu tej maści zupełnie wyzdrowiały. Za skutek zaręczam. Maść tę przesyła w puszkach i z instrukcyą

Wilhelmina Sucha w Młodym Bolesławiu Nr. 9 (Czechy).

Sto tysięcy listów dowodzą skuteczności maści. 46 2 5

Łaskawa Pani! Nie mogę nie przesłać Wam dzięków serdecznych za Waszą maść, bom nie myślał, że jeszcze kiedy będę zdrów. Cierpiałem na wielkie boleści w lewej nodze i krzyżach, nie mogąc się nieraz przez półtora roku ruszyć, tak, że byłem przymuszony po ziemi pełzać. Usłuchałem Waszej rady, a dzięki Bogu jedna przesyłka Waszej maści wyleczyła mnie zupełnie. Dlatego przesyłam Wam serdeczne dzięki, niech Wam Bóg wielokrotnie błogosławi. — W Świtkowie, przy Pardubicach, dnia 2 kwietnia 1892. **Franciszek Buchta,** rolnik.

Szanowna Pani! Wasza maść przeciw gośćcu-reumatyzmowi okazała się już kilkakrotnie w naszej rodzinie skuteczną, za co chciejcie przyjąć nasze najserdeczniejsze dzięki.

Peruci, dnia 30 sierpnia 1893. W głębokiej czci **Antoni Potužil,** rolnik.

SECESYA

Kartka złożona „Secesya". **Główna poczta Kraków,** poste restante. 71 1 1

Wdowiec

bezdzietny, emeryt, intelig., ujmującej powierzchowności, czynny przemysłowy, szuka znajomości z osobą pracowitą, bogobojną, tutaj lub na prowincyi posiadającą odpowiedni dochód w przemyśle, handlu lub gospodarstwie. Poświęci swą pracę z wkładem gotówki i w realnościach 20.000 Kor., które posiada przy zakładzie kąpielowym górskim. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy pod J. Wiesław poste restante Kraków. 80 1 2

Poszukuję posady

kawalerskiej, pisarza ekonomicznego lub ekonoma, od 1-go lutego. Posiadam ukończoną niższą szkołę rolniczą, kilkoletnią praktykę oraz chlubne świadectwa. Bliższych wiadomości udzieli: poste restante „F. K." Dwory ad Oświęcim. 79 1 4

PANNA

przystojna, uczciwa, inteligentna, pragnie poznać mężczyznę starszego na stanowisku w celu matrymonialnym. Listy nadsyłać można do d. 15 stycznia pod „Marcela 27" Kraków poste rest. 74 1 1

Sklep do nabycia

w dobrym trakcie, wiktualny i owocowy, za przystępną cenę. Wiadomość ulica Starowiślna Nr. 27, w sklepie. 72 1 3

Poszukuje się

do kantoru w jednym z węgierskich domów exportu win, od 1-go kwietnia, ewentualnie wcześniej, dzielnego **młodego człowieka** obznajomionego ze stenografią i posiadającego dokładną znajomość prowadzenia ksiąg i polsko niemieckiej korespondencyi. — Umiejący pisać na maszynie mają pierwszeństwo.

Oferty w polsko-niemieckim języku wraz z podaniem warunków i odpisami świadectw pod: „8432 Haasenstein & Vogler Wien I. 76 1 2

Handel towarów korzennych i del.

w Zakopanem

dobrze prosperujący w najlepszym punkcie, jest za wpłatą 1000 do 1500 złr. zaraz **do nabycia.** Reflektanci raczą się zgłosić pod: Zakopane, poste rest., R. 500. 65 1 3

Precz z obcymi fabrykatami!

CYKORYĘ KRAJOWĄ

we wszelkich gatunkach

pod gwarancyą prawdziwości i najlepszej jakości poleca 6059

Fabryka surogatów kawy

J. br. ROMASZKANA

w Horodence.

Żądajcie we wszystkich handlach tylko cykoryi z Horodenki!

Medal złoty na Wystawie w Paryżu 1900.

NEWRALGIE, Bóle głowy, Neurastenie, Hysterye, wszelkie choroby nerwowe, ustępują bezzwłocznie po użyciu **Pigułek Anti-Newralgicznych Dra Cronier** 75, rue de la Boëtie, Paris. Wymagać prawdziwych z pieczątką Związku Fabrykantów. Cena 3 franki za pudełko. — W Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego, Redyka, Mikuckiego i J. Macudzińskiego. 5308 19 0

Poszukuję dzierżawy młyna

w okolicy Tarnowa lub Krakowa. Zgłoszenia: Franciszek Łysoń Filipowice p. Krzeszowice. 77 1 3

500 KORON

dam temu kto mi wyrobi miejsce gdziebądź przy sądzie, w celu odbycia praktyki do zdania egzaminu na kancelistę sądowego. Kwalifikacye posiadam. Zgłoszenia upraszam nadsyłać pod: A. J. K. 242. poste restante Andrychów. 60 2 3

Właścicielka i wydawczyni: Józefa Rogoszowa. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.